

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej zrana do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej zrana do 1-jej po południu.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268.— Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.**

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petiowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadstawane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

Nadesłane.

Zwracamy uwagę na dołączoną do dzisiejszego numeru Kurjera dla prenumeratorów w Warszawie chromolitografię browaru **Braci Heych.**

— Jutrzejszemi niesporami, które odbywać się będą przy wzniesionych katafalkach, rozpoczyna się dzień poświęcony pamiętce zmarłych, ztąd dniem Zadusznym zwany, jakkolwiek kościół katolicki przez rok cały zanosi modły za dusze zmarłych, miesiąc listopad jednak jest głównie poświęcony do odbywania nabożeństw żałobnych, począwszy od dnia Zadusznego przez ciąg tegoż miesiąca odprawiać się będą we wszystkich kościołach modły za zmarłych członków bractw, korporacji, oraz zakupione przez rodziny na intencję członków, którzy ich na drodze do wieczności poprzedzili.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Hr. Taaffe wręczył cesarzowi zbiorową dymisję całego gabinetu. Cesarz odroczył tymczasowo decyzję co do przyjęcia dymisji i powołał w niedzielę po kolei do zamku cesarskiego dla wysłuchania opinii prezesa izby deputowanych Chlumeckiego, tudzież przewodniczących trzech wielkich klubów izby, Plenera, hr. Hohenwarta i Jaworskiego. Ci ostatni oświadczyli monarsze zgodnie, że tylko gabinet koalicyjny może pozyskać zaufanie klubów. W ciągu dnia wczorajszego porozumiewano się półurzędowo z rozmaitymi wybitnymi osobistościami politycznymi, nikt wszelako nie otrzymał formalnie dotąd misji utworzenia gabinetu. Z tym połowicznym planem odjeżdża cesarz Franciszek Józef dzisiaj do Goedoele, aby w d. 8-ym b. m. powrócić do stolicy wraz z cesarzo-

wą Elżbietą. Wówczas dopiero nastąpią nominacje, jakie dalszy rezultat rokowań ze stronnictwami wskaże za najwłaściwsze. Panem całej sytuacji jest obecnie hr. Hohenwart, prezes ministrów z doby czeskich „artykułów fundamentalnych”, wszakże ani on ani Plener nie chcą osobiście wstąpić do proponowanego przez siebie gabinetu koalicyjnego.

Tak przedstawia się obraz położenia w tej chwili. Jak z niego widzimy, nie zamknęła się jeszcze możliwość pojednania pomiędzy hr. Taaffem a rej wiodącymi w parlamencie stronnictwami. Czas leczy zadrżnienia i rany — tydzień czasu może przesklepi przepaść dzielącą rząd i parlament. Hr. Taaffe przez lat czternaście był tą żelazną latarnią morską, o którą rozbiły się balwany wszelakich burz parlamentarnych, tym punktem stałym w powodzi zjawisk, który wyobrażał niewzruszoną ciągłość myśli autonomicznej; czy koalicja trzech stronnictw, dotąd stanowiących wzajemną antytezę, zdoła zapewnić monarchji ówą ciągłość rządu i programu, wątpić można. Zjednoczenie się w negacji nie uzdolnia jeszcze do zjednoczenia w rozwiązaniu zadań pozytywnych władzy, która w Przedlitawji z natury rzeczy stać musi po nad stronnictwami a nie wychodzić z ich łona. Ministerja, które przyjdą po Taaffem, będą zapewne krótkotrwałymi, jak ministerja parlamentarne Włoch i Francji. Rozumie to cesarz i ztąd zwłoka w jego decyzjach.

Odbyły w d. 27-ym b. m. wybory do sejmu baedńskiego dały rezultat następujący: wybrano 30 nacjonalistów, 23 członków centrum katolickiego, 5 wolnomyślnych, 3 socjalistów i 2 konserwatyistów.

Dzisiaj odbywają się w Prusiech prawyborów do sejmu. Rezultat ich rozstrzyga o rezultacie samych wyborów. Dla Prus Zachodnich i Warmji ustanowiono następującą listę kandydatów: 1) na okrąg Kwidzyn-Sztum: Henryk Donimirski, dr. Morawski; 2) na okrąg Kościerzyna-Starogard-Tczew: syndyk dr. Ludwik Mizerski z Poznania, Jaworski z Lipienek; 3) na okrąg Grudziądz-Susz: Różycki z Wlewska; 4) na okrąg Lubawa: Leon Czarliński z Zakrzew-

ka; 5) na okrąg Brodnica: Leon Czarliński z Zakrzewka; 6) na okrąg Toruń-Chełmno-Wąbrzeźno: Emil Czarliński z Brachnówka, Ludwik Ślaski z Trzebeza; 7) na okrąg Człuchów-Chojnice-Tuchola: Władysław Wolszlegier i Sikorski z Chełmna; 8) na okrąg Świecki: Poruszewski z Bielna; 9) na okrąg Puck-Kartuzy-Wejherowo: prof. Schroeder i ks. kanonik Neubauer; 10) na okrąg Wałcz-Złotów: ks. proboszcz Kacki; 11) na okrąg Gdańsk: Wiktor Kulerski z Sobót; 12) na okrąg Olsztyn-Reszel: ks. dr. Antoni Wolszlegier z Dąbrowy.

Odpowiedź, którą na list Rudiniego dał w d. 26 b. m. prezes gabinetu włoskiego, Giolitti, w mowie bankietowej, wygłoszonej w Turynie w domu patrycjusza Chiesy, daleko lepsze doznała na półwyspie przyjęcia, niż wielka mowa programowa z Dronero. Parę jeszcze jej twierdzeń zasługuje na wyróżnienie. Zarzucił on Rudiniemu, że gabinet jego zwiększył wydatki państwa o 28 milionów rocznie a zaoszczędził tylko 9; że preliminarja budżetowe byłego ministra robót publicznych, Branki, były fałszywie zestawione i okazały konieczność znacznych dopłat; że minister skarbu, Luzzatti, podniósł dochody państwa zaledwie o 15 milionów, gdy zapowiedziane w Dronero projekty podatkowe zapewnią państwu 40 milionów więcej dochodu rocznego a opłaty w złocie, idące za granicę, zmniejszą się o 20 milionów; że pomysły Rudiniego nie przyniosą żadnych ulg ludności podatkującej; że polityka bankowa Rudiniego była jaknajgorszą i że był on źródłem wszystkich chorób, które przywiodły do katastrofy.

W odpowiedzi na powyższą mowę turyńską Giolittiego wystosował Rudini list do senatora Torraca, w którym zarzuca Giolittiemu, że kunktatorstwem swoim pozwolił senatorowi Tanlongo w czasie pomiędzy d. 1 a 10 stycznia r. b. powiększyć tajny obieg banknotów „Banca Romana” o 26 milj. Stwierdza on raz jeszcze, że dawne stronnictwa prawicy i lewicy rozprzegły się i Rudini nie myśli ich galwanizować. Z powołaniem się na Sellę i Minghettiego potępia on raz jeszcze złe gospodarstwo rzą-

o teatrze, a dawniej o malarstwie i wielu rzeczach i niektórych innych. Nie mam prawa wątpić, że i oni przywykli do mnie i że są na mnie łaskawi; dają mi tego dość liczne w listach do redakcji i do mnie dowody. Między dobrymi znajomymi porozumienie łatwe, więc też powiem wam to, com powiedział redaktorowi Kurjera:

— Dam wam luźne pogadanki o tem, co mi przez myśl przejdzie. A co tę myśl nastroczy—teatr, obraz, śpiew, człowiek czy książka, tem się krepować nie myślę. Da mi to swobodę treści i formy, co do których nie znoszę więzów. Nie przemawiam też nigdy *ex cathedra*, nie mówię: „my tak widzimy, my tak sądzimy”, bo nie reprezentuję nikogo, nie pozyskawszy ani nie przyjąwszy żadnego po temu mandatu. Mówię za siebie i od siebie, a jeśliś zanadto subiektywny, już się nie poprawię, tem więcej, że to w moich oczach zaleta, nie wada.

A więc rzecz amównona. Żadnego sadzenia się na opisy miast zresztą i rzeczy tak powszechnie znanych, forma lekka i zupełnie swobodna, ot, listy do dobrych znajomych, pogawędka o tem i owem, która o ile ich zajmie, wywdzięczy się pczytnością; jeśli znudzi—pobłażliwym zamilczeniem.

Czy mógłbym naprzykład inaczej, nie zapewniwszy sobie z góry pewnych licencyj gawędziarza, spacerować po chodnikach Ringu, równoległe do bardzo skromnego ekwipażu, który tocząc się srodkiem alei, niezwyklecia zaprzęgu zwraca moją uwagę? Na małym wózku leży kilkadziesiąt wielkich blaszanek mleka; sadząc na oko, musi to być ciężar jakichś dwustu funtów. Wózek ciągnie pies w munsztuku, zaprzężony tasiemkami, i człowiek, który udaje, że mu w tem pomaga, bo trzyma w ręku pas, zaczepony o os kółka.

Towarzystwo pracy są widocznie w chwilowem nieporozumieniu; pies szczeka, co mogłoby jeszcze nie być dowodem rozdrażnienia z jego strony, ale warczy, więc jest zły i pewno ma ochotę kasać. Pomimo

to ciągnie wózek sam, bo człowiek odsunął się od niego na przyzwoity dystans, pas zupełnie opuścił na rękaw, ale za to wymyśla, co się zmieści.

„Leniuch, złodziej, darmozjad!” paskudnie przezywa ten mleczarz wiedeński swojego współpracownika w zaprzęgu. Zwierzę warczy i ciągnie wózek, a może wymyśla i lży również swojego pryncypała w psim języku, którego niestety nie rozumiem.

U nas dotąd nie przyjął się zwyczaj zaprzęganiania psów do wózka, więc nie dziwnego, żem się w ten zachodnio-europejski ekwipaż zapatrzył.

Nasłuchując obelg człowieka i warczenia objuczonego nad siły zwierzęcia, doszedłem machinalnie wraz z tą kłócającą się parą prościutko przed drzwiami... parlamentu.

Blaczegóżby nie zajrzeć do środka wspaniałego gmachu?

Istotnie okazało się przedstawia parlament anstrjacki, przynajmniej na zewnątrz!... Zbudowany jest na znacznem wywyższeniu z równo pochyłym pod górę podjazdem na obie strony do schodów odkrytych w rodzaju tych, jakie prowadzą w Warszawie do kościoła św. Karola Boromeusza lub do ewangelickiego na ul. Królewskiej. Portyk bardzo piękny, na kolumnach greckich wsparty, prowadzi przez troje wielkich drzwi do marmurowego przedsionka. Szwajcar, człowiek grzeczny, zaufał mi na słowo, że mam interes osobisty do posła Augusta Sokołowskiego i bonuje sobie swobodnie po pałacu deputowanych i członków izby panów.

Sala kolumnowa, do której przechodzi się z przedsionka, wsparta na dwunastu olbrzymich filarach marmurowych, podobnych barwą do porfiru jest prawdziwie imponującą, robi wrażenie wielkiej świątyni greckiej, przypomina propyleje ateńskie. Z niej przechodzi się do salonu utrzymanego już w tonie społecznym; jest to rodzaj poczekalni, parlatorjum dla posłów i dziennikarzy. To jest właściwie takby być powinno, bo i łącząca się z tym salonem bez-

Wrażenia z podróży.

(Sprawozdanie specjalne Kurjera Warszawskiego.)

I

Wiedeń, d. 26/X.

Wybrałem się w podróż, żeby zobaczyć trochę nowych teatrów, nowych sztuk, nowych aktorów i nowych ludzi. Potrwa ta wycieczka z miesiąc, krócej lub dłużej, nie wiem, choć z początku do kilku dni tylko i względnie małej przestrzeni ograniczyć się miała.

W każdym razie redaktor główny i wydawcy Kurjera porozumieili się ze mną o luźne notatki z podróży. Gdybym pisał o samym teatrze, sztukach i aktorach, mógłbym łatwo, jeżeli nie znudzić, to zmęczyć czytelników monotonością jednego przedmiotu. Dawać im znova opisy miast, w których się zatrzymywać będę, może jeszcze historję gmachów i pomników!... Nie, o to mnie chyba nikt nie posadzi, żebym się decydował na omawianie różnych Bäudekerów, Meynbarców i Contich!... Obejdźcie się, jeżeli laska, bez wiadomości ode mnie, czy Wiedeń nazywał się kiedyś Vindobona, Paryż Lutecją, oraz kto i kiedy wznosił pomnik jakiemuś wielkiemu dyplomacie czy generałowi, o których świat cały już zapomniał, że istnieją. Badania samoistne podróżników i w tym kierunku mogą być bardzo pozytywne i zajmujące nawet, jak wszystko zresztą, w czem tkwi nauka lub talent, ale zwracają się do nich tylko ci, którzy potrzebują wiadomości specjalnych, a takich nikt w feljetonach moich szukać nie będzie.

Umówmy się zatem z góry.

Przyzwyczałem się do czytelników Kurjera, żyłem z nimi, bo lat dwadzieścia pięć już dobiega, jak z nimi rozmawiam w feljetonie, od sześciu lat

du, wszakże w sposób niezdolny osłabić wrażenia mowy Giolittiego, który główną winę dzisiejszego rozstroju finansowego Włoch przypisał właśnie rządowi Rudiniego. Jeszcze surowiej obeszła się z Giolittim *Opinione* (organ Rudiniego), która stwierdza, iż za jego kanclerstwa w urzędzie skarbu odkryto nieprawidłowości w „Banca Romana”, a jednak przez lat cztery Giolitti je ukrywał, nie kładąc tamy bezkarnemu obiegowi nieprawidłowo emitowanych banknotów i nie pozwalając rozciągnąć nad nimi kontroli rządu ani utożsamić typu.

Włoski minister spraw zewnętrznych, Brin, przyjmował d. 27-go b. m. angielskiego *chargé d'affaires*, który wręczył mu dwie depesze lorda Rosebery, dziękujące imieniem królowej i rządu angielskiego za wyprawienie wspaniałego pogrzebu ambasadorowi lordowi Vivianowi, świadczące o głębokich sympatiach. Królowa Wiktorja wystosowała własnoręczny telegram dziękczynny do króla Humberta.

Komendant Melilli, generał Margallo, śmiała inicjatywę rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przeciw kabyłom marokańskim, zanim z Hiszpanji nadeszły odpowiednie siły, przypłacił własną głowę. Początek jego operacji dobrze się zapowiadał. Piechotę i artylerię górską, popartą przez dział z fortów Melilli, odparł on maurów po za rzekę Uro. Nieprzyjaciel ustępował w porządku, musiał wszakże powrócić chyba, skoro w sobotę jen. Margallo wznowił walkę i ujrzał się przed znaczną przemagającą siłą nieprzyjacielską. Padł ranny trzema kulami!

Tymczasem dopiero w drugiej połowie zeszłego tygodnia w Maladze i Kadyksie zaczęły wsiadać na okręty wojska pierwszego korpusu a drugi i trzeci korpus nie stanął również dotąd na linii bojowej. Bohaterska śmierć jen. Margallo była tragiczną niestety karą za nierozważny pospolec.

Br. Z

Głosy publiczne.

Ceny cukru.

Szanowny Panie Redaktorze!

Jako stały od wielu lat prenumeratorka *Kurjera Warszawskiego*, pozwalam sobie zwrócić uwagę na pewne niedokładności, które się zakradły w artykule p. t. „Ceny cukru”, pomieszczonym w nrze 297-ym *Kurjera*.

„Rocznik przemysłu cukrowniczego” podaje cyfry wyjątkowo wzorowo-urządzonych cukrowni i to z gubernij południowych, gdzie buraki kosztują około 70 kop. kórzec, gdy u nas kosztują rs. 1 kop. 20.

Cena cukru rafinowanego, sprzedawanego detalicznie w sklepach warszawskich, nie może być porównywaną z ceną cukru surowego czyli piasku.

Przedewszystkiem kupiec, sprzedający detalicznie, dla samego pokrycia kosztów (komorne, patenty, światło, obsługa sklepu, musi sprzedawać funt co najmniej o 1 kop. drożej od ceny, zapłaconej handluja-

pośrednio restauracja zdaje się ten charakter prywatnych porozumień tego salonu utwierdzać; ale tak nie jest. Posłowie przebywają chętnie w restauracji, gdzie pokrzepiają wiatr ciała do parlamentarnych zapasów, ale w salonie przesiadują rzadko.

Interesa i rozmowy załatwiają się w korytarzu bieżącym dokoła izby, a trzeba przyznać, że w wąskim, niewygodnym i odznaczającym się niebardzo czystym powietrzem. Bo też nie przewidział widocznie, tego zwykłego jednak we wszystkich parlamentach użytku z korytarzy budowniczy wiedeński, i urządził przy nich te... no te miejsca, o których się mówi dopiero w ostatecznej potrzebie, a które nie wspólnego z czystością powietrza i jego aromatycznością nie mają, szczególnież w czasie upalów...

W rezultacie obejrząwszy halę kolumnową i poświęciwszy chwilkę czasu salonowi, wyłożonemu słicznym dywanem, czysciutkim i świeżym jak z igły, dostaję się na korytarz, a że wszedłem z prawej strony, więc od razu spozstrzegam grupę dobrze mi znanych twarzy.

Przez szklane drzwi (jest ich siedem par) z korytarza można widzieć doskonale, co się dzieje w izbie, to znaczy, że ma się zupełnie ten sam rezultat, jak gdyby się było w środku, bo izba poselska jest wyjątkowo nieakustyczna. Nie należy o to winić budowniczego, który nawet, chcąc wyleczyć ją z tej wady, siatkę metaliczną pod szklaną kopułą, dającą światło z góry, zawiesił.

Bo też nikt nigdy nie przewidział, jaka będzie akustyka i rezonans nowej budowli, z jakiego materiału, w jakiej formie ją wznosić, żeby było dobrze. Rzadko się tak uda akustyka szczęśliwie, jak np. w warszawskim Wielkim Teatrze, gdy ot paryska Opera słynie z fatalnego rezonansu! Tu w izbie wiedeńskiej daremno by nawet jakiś nowy Gambetta głos stentora wysłał.

Trafłem na burzę w izbie! Rzecz idzie o reformę

cemu *en gros* za beczkę, gdy 100 funtów dziennie sprzeda, ma dopiero rs. 1 na te koszty.

Powtórę, za przekształcenie piasku cukrowego na rafinadę opłaca się skarbowi po kop. 40 od puda, a własne koszty rafinowania wynoszą około 60 kop. od puda.

Cena rafinady w sklepach warszawskich od 17 do 18 kop. funt nie trwa bynajmniej „od niepamiętnych czasów”. Była ona taką w ubiegłym roku — przez 8 lat poprzednich nie dochodziła średnio w detalicznej sprzedaży 15-tu kop.

W całym państwie ruskim jest razem 221 fabryk cukru, z tych 40 znajduje się w Królestwie Polskiem.

W wielkiej liczbie fabryk, położonych w guberniach południowych Cesarstwa (181), jest fabryk kilkanaście, które skutkiem wyjątkowo dogodnych warunków, nagromadzonych oszczędności i *niezmierzenie tanich tam buraków*, przynoszą rzeczywiście po kilkanaście procent, a niekiedy wyskokowo 20, a nawet 30 procent. Na te cukrownie osoby, ze sprawą nieobeznane, ciągle mają zwrócone oczy, o całym przemysle sądząc z tych kilku przykładów. Nie wydaje mi się to słusznym.

U nas w Królestwie jest także kilka fabryk wyjątkowych, mianowicie na południu guberni lubelskiej, gdzie skutkiem dziwnej, niewytłumaczonej anomalii buraki odstawione do fabryki kosztują 75 kop. kórzec, gdy w gubernji warszawskiej kosztują około rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 25. Jest także kilka fabryk w gubern. warszawskiej wyjątkowo zamożnych, które po kilkanaście procent przynoszą.

Staraniem Towarzystwa popierania ruskiego przemysłu i handlu utworzono zeszłej zimy komisję, złożoną w połowie z plantatorów, w połowie z fabrykantów cukru, która wykazała, że fabryki cukru w Królestwie za ostatnie lat osiem średnio *nie przynoszą 5%*.

W przekonaniu, że tak ulubiona gazeta jak *Kurjer* nie może mieć na myśli wprowadzanie swoich czytelników w mylną pojęcie, uważałem za obowiązek te kilka słów nakreślić i pozostaje z poważaniem

Cukrownik.

Carvalho o Gounodzie.

Nie było chyba we Francji dwóch ludzi, których kariery artystyczne byłyby tak ściśle z sobą związane, jak Gounoda i Leona Carvalho, dzisiejszego dyrektora Opery komicznej, b. dyrektora teatru *Lirycznego*. Wszystkie niemal swe dzieła powierzał Gounod kierunkowi artystycznemu Carvalho, który wystawił na scenie kolejno: „*Médecin malgré lui*”, „*Fausta*”, „*Filemona i Baucis*”, „*Mireille*”, „*Romeo i Julję*”. Pani Carvalho, śpiewaczka bardzo wielkiem ciesząc się uznaniem, stwarzała najświetlejsze role w operach Gounoda. Ztąd zażyłość wielka rodziny Carvalho z twórcą „*Fausta*”, ztąd obfitość materiału anegdotalnego, który wypłynął świeżo z pod pióra Carvalho na-

wyborczą, o nową komedję hr. Taaffego, a więc kwalifikującą się zupełnie do działań, którego oceanu specjalnie uprawiam.

Co prawda, premier austriacki nietylko jest aktorem, ale znakomitym ekwilibrystą. Nie wiem, czy żyje gdzie jeszcze Blondin, ów co to po linie nad wodospadem Niagary spacerował, ale jeśli żyje, może już umrzeć z lekkim sercem. Zostawia godnego po sobie następcę, który właśnie próbuje nowego karkołomnego eksperymentu, mogącego zaćmieć sławę mistrza lincoboda.

Bo co też to za sprytny figiel a jaki niewinny pozorcie! Powiększa się liczbę wyborców, rozszerza prawa obywatelskie do wszystkich, którzy czytają i pisze umieją albo i nie umieją nawet, o ile poróżdlił się przed reformą oświaty ludowej, albo służbę wojskową odbył.

Pozornie to piękna rzecz i dobra. Takie sobie prawo ładne i niedługie, bo ma tylko pięć artykułów i osiem zmian paragrafów w przypiskach do nich, a wszystko wydrukowane jako projekt ustawy na niecałym półarkusiku papieru.

Ale skutki byłyby troszkę bardziej skomplikowane. Izba austriacka ma wszystkich posłów 353. Z tej liczby jest zaledwie połowa z krajów słowiańskich pod berłem Austrii (Czechy np. dają posłów 92, Galicja—62), a i do tych zakradają się obce żywioły. Reforma nie powiększy liczby deputowanych, o tem niema mowy. Ale wytworzy nowe czynniki wyborcze do obliczenia niemożliwe, które wdzięczne rządowi za prawo głosu, szczególnież z krajów słowiańskich, dać mogą rezultat pewno przez hr. Taaffego przewidziany, tylko że najmniej pożądany dla tychże krajów.

Dzielny ekwilibrysta tłumaczy ten zwrot swojej polityki wewnętrznej chętką ujęcia w ręce nowych prądów z dołu, aby się wznosiły pod dobrym kierunkiem i nie rozsadały konstytucyjnego gmachu. Idzie

zajutrz po śmierci słodkiego śpiewaka „*Pieśni włosennej*”. Poznałem Gounoda—zwierza się Carvalho—w roku 1853-im. Kilka lat mineło, aż wreszcie ujrzałem kiedyś mistrza za kulisami teatru *Lirycznego*, dokąd przyszedł złożyć powinszowania twórcy świeżo wystawionej „*Reine de Topaze*”, Wiktorowi Massé’mu.

— Dłaczego?—zapytałem—nie napiszesz mi nic dla teatru *Lirycznego*?

— Radbym bardzo. Ale co? Znajdź mi pan temat.

— Zrób mi pan „*Fausta*”!

Oczy Gounoda zabłysły.

— „*Fausta*”?—zawołał—„*Fausta*”? Ależ ja go noszę we wnętrznościach od lat wielu!

Cytuję odpowiedź dosłownie.

Nazajutrz już odbyliśmy posiedzenie z Barbierem i Carrel’em. Postanowiono, iż Gounod weźmie się do „*Fausta*”. Trudności były znaczne. Naprzód należało zręcznie wykroić libretto z tragedji Goethego. Libreciści wreszcie uporali się z zadaniem. Gounod zabrał się z zapalem do pracy. W sześć miesięcy partycja była prawie całkowicie gotowa. W przeddzień odebrania opery od twórcy otrzymuję ni ztąd ni zowąd wizytę przedstawiciela najważniejszego mego konkurenta, Marc Fourniera, dyrektora teatru *Porte-Saint Martin*.

— Słyszałem—osiwiadcza mi Fournier przez usta swe go posła—że masz zamiar dać coś osnutego na *Fauscie*. Upprzedzam, że za kilka miesięcy wystawiam wielki dramat d’Ennery’ego, również osnuty na podaniu o *Fauscie*. Sądzę, że nie zechcesz narażać się na niedorzeczną konkurencję.

Coż miałem robić? Teatr *Porte-Saint-Martin* leżał tuż około teatru *Lirycznego*, dzieła Gounoda nie znałem, obawiałem się, aby w konkurencji z dramatem d’Ennery’ego opera nie doznała kasowej porażki. Postanowiliśmy odłożyć wystawienie „*Fausta*” na rok. W ten sposób arcydzieło Gounoda nie ujrzało światła kinkietów w r. 1857. Wzajemnie dał mi Gounod partycję „*Médecin malgré lui*”. Opera, przedstawiona po raz pierwszy w d. 15-ym stycznia r. 1858-go znalazła wielkie uznanie.

Tymczasem Marc Fournier nie dał tej zimy swojego „*Fausta*”. Dopiero, gdyśmy mieli operę gotową, wystawił dramat pośpiesznie. Straciliśmy tedy rok czasu, ale nie unikneliśmy konkurencji, która jednak nie okazała się groźną. Początkowo partyję *Malgorzaty* śpiewać miała pani Ugalde, następnie jednak powierzyliśmy ją pani Carvalho. Z główną partją tenorową również było niemało kłopotu, aż wreszcie objął ją Barbot, muzyk, śpiewak i artysta wybitny.

I oto rozpoczęły się próby, a jednocześnie i skrócenia, jak się bowiem okazały, napisał Gounod muzykę co najmniej na dwa wieczory. Przedewszystkiem więc padła ofiara scena na Hartzu, następnie duet na samym początku kiermasza pomiędzy Walentyną a *Malgorzatą*.

Tyle popularny znów chór żołnierzy w 3-im. akcie wystawiony był przez mistrza przypadkowo. Zajął on miejsce piosenki Walentego, który, powracając do miasta, śpiewał: „*Oczy znacie nad *Malgorzią* piękniejszą?*” Pewnego wieczora obiadowaliśmy u Gounoda z Zigrarem i Dubufem. Ten ostatni powiada: „*Poprosicie-no Gounoda, aby wam*

w tem za przykładem, a może i podszeptem zaprzyżnionych sąsiadów. Zapomniał tylko, że w parlamencie dzisiejszym nie znajdzie większości, którąby mu poddała gardło pod taki nóż obosieczny w dodatku. Dziś wiedzą Czechy, Galicja, Morawy, Karyntja i Bukowina, że reforma wyborcza mogłaby im sprowadzić kandydatów na posłów z Wiednia, że masami ciemnymi, niejednorodnymi i niepowiązanymi z krajem ani stanowiskiem żadnym, zarobkiem choćby lichym lub chociaż najdrobniejszą własnością pokierować najłatwiej. Przekupić je bez wielkich wysiłków, nawet obietnicami złudzić można.

Byłby to jedyny pewny rezultat *takiej* reformy wyborczej przy utrzymaniu tak ograniczonej liczby posłów, o której powiększenie kraje słowiańskie daremnie się upominają.

Otóż właśnie trafłem na rozprawę w izbie najgorętsze w tej sprawie, a obznajmiony przez posłów w korytarzu z treścią komedji, poszedłem do łoży dziennikarskiej przyjrzeć się aktorom.

Abym skończył z samą kwestją, o której przebiegu pewno lepiej ode mnie poinformują czytelników telegrami korespondencji pisma, dodać muszę, że wielu posłów, z którymi rozmawiałem, przekonani byli, że wskutek oświadczeń większości izba ulegnie rozwiązaniu, którego lada chwila spodziewać się należy.

Zanim ten feljton dojdzie do swojego przeznaczenia, może się sytuacja zmienić — jak zwykle w polityce! Wszak to gra tylko, w której wygrywa zawsze grający zimny, wytrwały i skrapułów pozbawiony.

Pies warczy, mleczarz wymyśla, a wózek toczy się z blaszankami. Może to być symboliczny ten zaprzęg, który mi wskazał drogę do parlamentu?

Pomyślę nad tem, a tymczasem przejdę do opisu tego, com widział z łoża pierwszego piętra w teatrze wiedeńskim! To jest, przepraszam za pomyłkę, chciałem powiedzieć w austriackiej izbie deputowanych.

Kazimierz Zalewski.

zaśpiewał chór z „Iwana Groźnego”. Gounod gra i śpiewa, a nam tak melodia się podobała, żeśmy namówili mistrza, aby ją nam wstawił do „Fausta”. Jest to właśnie słynny chór żołnierzy.

Ciekawe są wspomnienia, dotyczące aktu w kościele. W toku prób, wedle zwyczaju, posłano do ministerjum spraw wewnętrznych manuskrypt libreta i tekstu muzycznego. Można sobie wyobrazić zdumienie dyrektora teatru, a zwłaszcza autora, gdy p. Fould, ówczesny minister sztuk pięknych, wydał rezolucję następującą: „Rząd francuski jest bardzo źle z Watykanem. Scena w kościele może dać powód do korespondencji dyplomatycznej. Należy ją usunąć.”

Na szczęście Gounod znał osobiście msgra Ségur, nuncjusza apostolskiego w Paryżu. Zaproszono go na próbę. Po skończonym akcie w kościele, zapytałem nuncjusza o zdanie.

— Ależ, panie—odpowiedział nuncjusz—radbym, aby wszystkie teatry dawały tylko sceny podobne. Usunąć akt w kościele? Któżby tego żądał?!

Odnieśliśmy słowa nuncjusza do ministerjum spraw wewnętrznych i w ten sposób uratowaliśmy wspaniałą scenę, w której Małgosia wije się w wyrzutach sumienia.

A po przedstawieniu?

Dowiadyjemy się ze wspomnień Carvalho, iż „Faust” znalazł bardzo wielu przeciwników. Zarzucano muzyce, iż jest niezrozumiałą! Co zaś najdziwniejsza, najjaskrawiej niektórzy widzowie manifestowali swe niezadowolenie w czasie aktu w... ogródku. Sykano tak zawzięcie, iż dyrektor teatru musiał dać polecenie kłace, aby zaniechała oklasków w tem miejscu. Ale dochody były wciąż bardzo pokaźne. Po 20-tu przedstawieniach opery wybuchły wojny włoskie. Teatry opustoszały. Po wznowieniu dopiero „Faust” znalazł się u szczytu powodzenia. Nie lekano się już, ale sławioną Gounoda i jego dzieło.

Zaznaczyć należy, iż w pierwotnym układzie scena w kościele następowała już po śmierci Walentego. Małgorzata, przekłeta przez brata, udawała się do kościoła. Demon przeszkadzał jej w modlitwach, dziewczę dostawało obłąkania i zabijało swe dziecię. Obecnie, jak wiadomo, akt w kościele poprzedza śmierć Walentego.

W r. 1865-ym „Faust” grany był po raz pierwszy w Londynie z panią Carvalho w roli Małgorzaty.

Dopiero po wznowieniu „Fausta” w r. 1862-im dał Gounod na scenę „Mireille”. I tu mistrz własną ręką skrócił rękopis do połowy.

Największym odrazu powodzeniem cieszyła się opera „Romeo i Julia”. Publiczność, przywykła do zachwyty nad „Faustem”, przyjęła rzecz gorąco. Pani Carvalho w roli Julji dosięgła w tej operze zenitu swej działalności artystycznej. (X)

Wiadomości bieżące.

— Now. wr. donosi, iż w ministerjum oświaty poruszona została kwestja otwarcia wydziału lekarskiego przy uniwersytecie odeskim.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż termin biletów ulgowych dla wystawców, powracających z wystawy w Chicago, oraz ulgi dla przewoźników okazały przedłużone zostały na kolejach wewnątrz państwa do d. 13-go marca 1894-go r.

— Z Kijowa donoszą do *Birż. wied.*, że w Humaniu operuje kilku agentów zbożowych z Warszawy, skupujących ozimą pszenicę, żyto i jęczmień. W ciągu ostatnich tygodni ajenci wysłali do Warszawy przeszło 50 wagonów zboża.

— *Odessk. list.* donosi, iż w Odessie aresztowano niejakich B. i J. w chwili, gdy chcieli zastawić w Banku państwa dwie fałszywe premjówki I-ej emisji. Śledztwo w tej sprawie toczy się. Premjówki są podobno podrobione nader zręcznie.

— *Russk. wied.* dowiadują się, iż na zjeździe fabrykantów tytoniu w Petersburgu poruszono pomiędzy innymi kwestję podwyższenia cła od tytoniu zagranicznego oraz ustanowienia premjum od wyrobów z tytoniu, wywożonych za granicę. Zjazd odrzucił obadwa projekty.

— Według informacji dzienników russkich, ministerjum finansów, niezależnie od projektu klasyfikacji zboża na rynkach wewnętrznych, zamierza jeszcze w r. b. złożyć w radzie państwa projekt uregulowania eksportu zboża i rozciągnięcia nad niem kontroli w portach i punktach nadgranicznych.

— Ministerjum finansów, jak się dowiadują *Petersb. wied.*, zwróciło się do rządu hiszpańskiego z propozycją nadania russkiemu spirytusowi rektyfikowanemu tych samych ulg, z jakich korzysta na rynku hiszpańskim spirytus niemiecki.

— *Petersb. wied.* donoszą, iż w ekspedycji papierów państwowych w Petersburgu drukują się obecnie listy zastawne towarzystwa miejskiego plockiego na ogólną sumę 30,000 rubli.

— *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst przepisów, dotyczących zakupywania przez intendenturę wojskową zboża na zapas przy pośrednictwie ziemstw, kolei i spółek pod kierunkiem departamentu handlu i rękodzieł.

— W skutek ustanowienia kwarantanny w porcie Pireus i chwilowego powstrzymania dopływu tamże statków russkiego Towarzystwa żeglugi parowej i handlu, przyjmowanie ładunków do przewozu w bezpośrednich komunikacjach towarowych zamorskich przez Odessę, moskiewskiej, petersburskiej i warszawskiej z portu i do portu Pireus zostało tymczasowo wstrzymane.

— Z ogłoszonego w *Warsz. Dniwn.* sprawozdania o przebiegu epidemii cholery w guberniach Królestwa Polskiego dowiadujemy się co następuje. W Warszawie do szpitala Dzieciątka Jezus w dniu 26-ym października przybyło 7 chorych, wszystkie ze wsi Mokotowa, zmarła osoba 1, pozostało chorych 10; w d. 27-ym b. m. przybyło chorych 3-ch (w tej liczbie żołnierzy 2-go oddziału straży ogniowej, jedna kobieta z pod nr. 9-go przy ulicy Burakowskiej na Pradze i druga z Mokotowa), było razem chorych 13; w d. 28-ym października przybył 1 chory (z Mokotowa), zmarł 1, pozostało 13 i w d. 29-ym przybył 1 chory (z Mokotowa), zmarł 1, wyzdrowiało 2, pozostało 11: W szpitalu żydowskim w d. 29-ym października znajdował się 1 chory; do zapasowego w d. 26-ym października przybył 1 chory (z Mokotowa), a w d. 29-ym tegoż miesiąca 1 chory (z ulicy Piaszkowej za rogatką powązkowską), pozostało chorych 2-ch. W powiecie warszawskim w czasie od d. 19-go do 25-go b. m. we wsi Zagroby był i pozostał 1 chory; we wsi Wieliszewie przybył 1 chory; we wsi Czyżrze wyzdrowiał jeden chory; w mieście Nowym Dworze zachorowało osób 11, zmarły 2, wyzdrowiało 9, pozostały 4; we wsi Nieporęcie zachorowało 7, zmarło 2, wyzdrowiało 4, pozostało chorych 2; we wsi Ochocie zachorowała i zmarła 1; we wsi Kole zachorowała i zmarła 1, w Mokotowie zachorowało 6, zmarła 1, pozostało 5. W mieście Radzyminie zachorowało 10, zmarło 5, wyzdrowiało 6, pozostały 4; we wsi Słupnie zachorowały 4, zmarła 1, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 2. W mieście Gostyninie zachorowało 4, zmarły 3, wyzdrowiała 1, pozostała 1; w mieście Włocławku zachorowała 1.

— O przebiegu epidemii cholery i środkach zapobiegawczych donoszą *Warsz. gubern. wiadom.* co następuje: „W Radzyminie urządzono szpital choleryczny i dom izolacyjny.—W Jadowie podzielono osady na 6 rewirów sanitarnych i członkowie komisji sanitarnej obchodzą domy, przekonywając się o stanie zdrowia mieszkańców.—We wsi Ochota pod Warszawą zachorował Piotr Nowak i po odwiezieniu do szpitala zapasowego umarł.—Na przedmieściu Kolo zachorowała Józefa Trentowska, przybyła z gub. łomżyńskiej.—W Nowym Dworze z powodu cholery zamknięto szkołę miejską.—W Nieporęcie zachorowały dwie osoby.—W Mokotowie zapadła pierwsza na cholere Eugenia Korzec; w tym samym domu zachorowali: Wincenty Sniedziak, Józef Szerszeń i dwójka dzieci Anny Królowej. Wszystkich odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Dezynfekcją w mieszkaniach i przeniesieniem zdrowych do domu izolacyjnego zajął się dr. Kulesza.—W celu wzmocnienia dozoru w Mokotowie urząd lekarski m. Warszawy ma wydelegować stałego specjalnego lekarza.

— Jak donoszą *Warsz. gub. wiadom.*, gubernator warszawski zawiadamia w drodze okólnikowej naczelników powiatów i prezydenta m. Włocławka, aby sekwestrowali, delegowani do ściągania zaległych podatków, przygotowali w jaknajkrótszym czasie, najpóźniej do d. 13-go listopada, podług załączonego szematu, listy wszystkich osób zalegających w podatkach, których ściąganie przedstawia pewną trudność. Załączone listy przejrzaj inspektorowie podatkowi i wydadzą opinie, jakie mianowicie zaległości winny być teraz ściągane, a jakie odłożone. W ogóle zaś co dni 15 należy do rządu gubernjalnego nadsyłać szczegółowe raporty o przebiegu ściągania zaległych podatków i różnych opłat.

— Z inicyjatywy kolei dąbrowskiej, na odbytych w ubiegłym miesiącu w Petersburgu zjeździe naczelników ruchu kolei russkich wprowadzona została bezpośrednia komunikacja osobowa pomiędzy Moskwą a Wiedniem, przez Brześć, Łuków, Iwangród i Granicę, st. kolei dąbrowskiej. Przesiadanie pasażerów odbywa się tylko raz jeden w Granicy, do wagonów wazkotorowych austriackich, a podróż cała z Moskwy do Wiednia trwa 58 godzin i 42 minut, zaś w odwrotnym kierunku 57 godzin 58 minut. W rzeszonych pociągach kursują tylko wagony I-ej i II-ej klasy, zaś komunikacja wprowadzona została jednocześnie z nowym zimowym rozkładem jazdy. Dawna komunikacja bezpośrednia Moskwy z Wiedniem przez Warszawę nadal utrzymana została.

— Z Petersburga donoszą nam, że tamtejsza wytwórnia higieniczna została zamknięta d. 22-go b. m. Rezultaty ekspertyzy będą ogłoszone za 1½ miesiąca, eksperci bowiem w niektórych działach jeszcze czynności swoich nie ukończyli. Przedstawiciel kanalizacji warszawskiej, inż. Librowicz, jeszcze czas jakiś w Petersburgu pozostaje.

— Z dokonanej rewizji karet i powozów, należących do właścicieli remiz, okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, że większa część ekwipażów nie ma numerów a stangreci nie posiadają świadectw na prawo powożenia. Wskutek tego polecono komisarzom cyrkulowym dopilnować, aby najdalej do d. 27-go listopada właściciele remiz wykupili numery i wyjednali świadectwa dla furmanów, w przeciwnym bowiem razie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności i kantory ich będą zamknięte.

— Na rzecz domu zarobkowego złożyli, jak donosi *Gaz. polic.*, następujące ofiary: senator jeneral-lejtnant baron Medem 100 rs., Ludwik hr. Krasieński 500 rs. i właściciel domu p. Juljus Fuks 50 rs.; razem z poprzednim fundusz wynosi 3,979 rs. 40 kop.

— Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra dla uniknięcia natłoku przy bramach wchodowych na ementarzy powązkowskim porządek następujący został ustanowiony: pierwsza brama służyć będzie wyłącznie tylko do wyjścia, drugą będzie dozwolony wchód, a trzecia i czwarta zostaną przeznaczone dla wchodzących i wychodzących jednocześnie. Tym sposobem nietylko uniknąć będzie można natłoku w bramach, lecz nadto dla ekwipaży pozostawiona zostanie dostateczna przestrzeń (wchód — drugą bramą) dla zakręcenia. Nadto z powodu robót prowadzonych na mieście, ażeby nie tamować komunikacji kołowej, powozy i dorożki będą mogły przejeżdżać przez plac Saski, a następnie obok hotelu Europejskiego, skręcać w ulicę Czystą.

— Ulica Rozbrat na przestrzeni pomiędzy Górą a Książką nie posiada wcale bruku, wobec czego komunikacja kołowa, zwłaszcza w porze deszczowej, jest tam niezmiernie utrudniona. Fabrykanci okoliczni zamierzają przeto wystąpić do władzy miejskiej z prośbą o uporządkowanie tej ulicy.

— Ajentura warszawskiego Towarzystwa międzynarodowego wagonów sypialnych przeniesiona zostanie z dniem jutrzejszym do domu pod nr. 2-gim przy ulicy Kotzebuego.

— W nadchodzący piątek, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji IV-ej drobnego przemysłu, na którem nastąpią wybory do prezydium pomiejscowej sekcji, a mianowicie wybór przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza.

— Posiedzenie miesięczne pań protektorek Towarzystwa opieki nad ubogimi matkami oraz ich dziećmi odbędzie się w nadchodzący piątek, d. 3-go listopada, o godz. 1-ej po południu, w lokalu Towarzystwa (Hoża nr. 70).

— We czwartek, d. 2-go listopada, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego (Chmielna 14) odbędzie się posiedzenie komisji przyrodniczej, na którem p. J. Ejsmond mówi będzie „O budowie protoplazmy i komórek”.

— Z powodu wyjazdu na urlop naczelnego lekarza szpitala wolskiego, dra Sommera, obowiązki jego spełniać będzie dr. Antoni Weissel, ordynator tegoż szpitala.

— Wikariusz parafji Kaski w dekanacie blońskim ks. Adam Kucharski został przeniesiony, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, na wikariat do Skierniewic.

— Znany w kołach towarzyskich naszego miasta p. Smolikowski obejmuje wkrótce stanowisko rejenta w Lipnie, w gub. plockiej.

— W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: naczelnik okręgu warszawskiego dróg i komunikacji t. r. Kosteniecki w objazd służbowy, rewizor departamentu celnego rz. r. st. Nikonow do Aleksandrowa i szambelan rz. r. st. Zaborowski do Peterburga; przyjechał z Sosnowca kurator okręgu naukowego warszawskiego r. t. Apuchtin.

— Pogrzeb. Po nabożeństwie w kościele św. Aleksandra o godzinie 11-ej przed południem, liczny kondukt żałobny odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Kornelego Romockiego.

Zmarły, w r. 1878-ym i 1882-im wybrany prezesem dyrekcji szczegółowej Tow. kred. ziem. w Piotrkowie, piastował tę godność do r. 1886-go, poczem oddał się znowu wyłącznie pracy na roli w dobrach Czoleczyn pod Lutomiernikiem, w pow. łaskim.

W konduście żałobnym widzieliśmy poważny zastęp ziemian, przeważnie zaś obywateli z gub. piotrkowskiej i kaliskiej przybyłych, wielu przedstawi-

cieli władz Tow. kred. ziem., delegację dyrekcji szwedzkiej piotrzkowskiej, umyślnie przybyła dla złożenia wieńca na trumnie swojego prezesa, oraz delegację włościan z Czoleczyna.

Zwłoki pochowano na cmentarzu powązkowskim.

= Z teatru i muzyki.

(St. C.) Jakkolwiek w partycji „Pajaców” Leoncavalla znajdujemy niejedną oddźwięk z szerokich łanów muzyki dramatycznej, młodzieńczy jednak temperament autora, pełen zapalu, werwy i siły, zdolał wytworzyć całość jednolitą, prawdziwie włoską.

Podobnych przymiotów dzieło to wymaga i od wykonawców. W produkcji ich musi grać rolę główną temperament artystyczny, umiejący stronę wokalną przybrać w pełną życia grę aktorską, grę, posilkującą się rzeźwym bogactwem słownika mimicznego, dalekiem od pospolitego szablonu operowego.

Z przyjemnością też zaznaczyć wypada, że wykonanie wczorajsze „Pajaców” wyróżniało się właśnie niezwykłą harmonją, ożywieniem, wyrazistością, słownym temi przymiotami, które w dramacie mazyckim służą do plastycznego ożywienia szczegółów i obrazów symfonicznych, ukrywających się w towarzyszeniu orkiestrowemu.

Na pierwszy plan, z natury rzeczy, wydobyła się wczoraj postać Canja, którą p. Suagnes, zarówno pod względem wokalnym, jak i aktorskim, zrobił nietylko zajmującą, ale i do głębi przejmującą. Dwa te pierwiastki dopełniały się w sposób harmonijny—śpiewak i aktor wytwarzali całość artystyczną, jakiej w tej roli scena dotąd nie widziała. Niepodobna też wątpić, że liczni wielbiciel tego zajmującego dzieła znajdują w podobnym traktowaniu źródło artystycznego zadowolenia.

Również dodatnio wyróżniał się wczoraj p. Broggi-Muttini w roli Sylwja, w którą śpiewak wlał spory zasób szczerzego uczucia i zapalu.

Ze Nedda, pełną wyrazu, jest p. Drog, o tem wiadomo od pierwszego ukazania się artystki w tej roli. Wczoraj wszakże p. Drog była w szczególniej szczerliwym usposobieniu, stając się niejako owem niezbędnym „spiritus movens” całego przedstawienia.

Mianowicie scena „komedji” w akcie drugim wyróżniała się finezją istotnego humoru i wdzięku. Znać w tem było prąd tej swobodnej improwizacji, która jest niezbędna w podobnej „commedia dell'arte”.

Doskonałe Kolombinie dopomagali pp.: Chodakowski, jako Tonio-Taddeo, i p. Morlacchi—Beppo-Arlekin, który przesłizną serenade, prawdziwą perelką partycji, zmuszony był powtórzyć.

Scena finałowa wytworzyła w grze solistów obraz, zadziwiający prawdą i naturalnością, przejmującą do głębi.

Opera cieszyła się powodzeniem zasłużonym, jedynac wszystkimi wykonawcom, z panną Drog i p. Suagnes'em na czele, przeciagły, ogólny oklask.

Chóry i orkiestra pod wodzą p. Trombiniego sprawiły się należyte.

* Oprócz dzisiejszego występu w „Fauście” p. Hellerówna ukaże się na naszej scenie jeszcze dwa razy: w piątek jako Carmen i w poniedziałek po raz drugi w roli Małgorzaty.

W nadechodzący wtorek śpiewaczka opuszcza Warszawę.

* Donosiliśmy rano, iż „Lutnia” wystąpi na chórze kościoła katedralnego św. Jana, w tem miejscu zaś prostujemy tylko datę tego wystąpienia: „Lutnia” śpiewać będzie nie jutro, lecz pojutrze o godzinie 10½ zrana.

* Jutro w teatrze Wielkim „Straszny Dwór”.

* Artyści dramatu przystąpili dziś do prób pamięciowych z dramatu konkursowego p. t. „Jakub Warka”.

Będzie to najbliższa nowość repertuarowa w teatrze Rozmaitości.

Obsada ról kobiecych uległa zmianie: w wykonaniu sztuki uczestniczą pp. Barszczewska, Trąpszówna, Ostrowska, Gilska.

* Teatr Nowy daje dzisiaj „Ali-Babę” z panną Czosnowską.

Jutro odegrana będzie w teatrze Nowym trzyaktowa krotkowiła „Champignol mimo woli”.

Widowisko rozpocznie akt pierwszy „Orfeusza w piekle”.

* Cały personel żeński naszego dramatu i komedji znalazł się na kolumnie naczelnej ostatniego numeru *Echa muzycznego i teatralnego*.

Dwadzieścia osiem twarzy chęć bohaterki, matek, amantek, naiwnych, charakterystycznych i subretek misieci ta grupa wizerunkowa, opatrzona notatkami biograficznymi.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 484, Rozmaitości 469, Nowym 357; na wystawach: skór w Muzeum przemysłu i rolnictwa 150, etnograficznej 14 i muzeum rzemieślniczego 53.

= Cenny relikwiarz.

W jednym z lombardów tutejszych był zastawiony

złoty relikwiarz, ozdobiony drogiemi kamieniami, dzieło sztuki złotniczej z XVI-go wieku.

Właściciel otrzymał na ów klejnot 600 rubli zaliczenia.

Obecnie, nie mogąc zastawy wykupić, p. X. sprzedał relikwiarz hrabinie St.

Zagraniczni antykwariusze dawali 2,500 rs., a hrabina St. zapłaciła 3,000 rs.

= Wypoczynek niedzielny.

Sklepy kolonjalne, jako spożywcze, mają prawo być otwarte w niedzielę i święta nawet podczas nabożeństwa.

Niektórzy jednak kupcy pragną doprowadzić do skutku myśl wypoczynku niedzielnego, zamykając swoje sklepy na kilka godzin.

Do tych należą pp.: F. Wyszomirski (róg Chmielnej i Zgoda), Pawłowski (róg Chmielnej i Brackiej) i Szyller (Szpitalna róg Hortensji), którzy postanowili zamykać handel w niedzielę i święta od godz. 9-ej zrana do 1-ej z południa i to nietylko od frontu, lecz i od tyłu i uwalniać na ten czas od zajęć swoich pracowników.

= Rozwiązanie spółki.

Zerwanie układów pomiędzy trzema przedsiębiorstwami żegluga parowej na Wiśle, mianowicie pp.: Fajansa, St. Górnickiego oraz spółki wrocławskiej, jest już faktem dokonany.

Z początkiem kampanji przyszłorocznej każde z przedsiębiorstw będzie funkcjonowało na własną rękę, przyczem oczywiście taryfa konkurencyjna zostanie zastosowaną w pełni.

= Nowa ulica.

Staraniem zarządu kolei nadwiślańskiej wkrótce otwarta będzie nowa ulica, która, stanowiąc przedłużenie ulicy Dzikiej od zakrętu ku rogatce powązkowskiej, prowadzić będzie do stacji towarowej tejże kolei.

Otwarcie nowej ulicy ułatwi przewóz towarów, odbywający się obecnie przez Nalewki i Muranow.

Plantowanie i brukowanie nowej ulicy dokonywa się kosztem kasy miejskiej.

Roboty już rozpoczęto.

= Pobór wojskowy.

Komisja poborowa warszawska asystowała wczoraj losowaniu popisowych z cyrkulów wolskiego, zamkowego i mokotowskiego, dziś zaś od rana losują wobec niej popisowi z cyrkulów: powązkowskiego, sobornego, mostowskiego, praskiego i łazienkowskiego.

Jutro i pojutrze czynności komisji będą zawieszona, w piątek zaś staną do losowania popisowi z czterech pozostałych cyrkulów miasta: białeńskiego, nowoświatowego, jerozolimskiego i towarowego.

Od wczoraj również rozpoczęła czynności swoje komisja poborowa powiatu warszawskiego, która dla szczupłości miejsca w barakach rekruckich na Pradze, gdzie funkcjonuje komisja warszawska, zasiada w Czerniakowie, w lokalach domu, położonego wprost kościoła.

Dla ułatwienia komunikacji z kancelarją poborową, wskutek podania naczelnika powiatu warszawskiego kolej wilanowska przez czas trwania poboru wysyłać będzie wagony co trzy kwadranse. Ostatni wagon kolei odchodzić będzie od rogatki belwederskiej o godz. 6-ej, z Wilanowa zaś o godz. 7-iej wieczorem.

= Zajście.

O następującym wypadku, donoszą *Warsz. Gub. Wied.*

W okolicy Nowomińska do lasu dóbr Głupianka udało się czterech włościan dla zbierania gałęzi.

Ponieważ koloniści obrywali i lamali gałęzie, przeto gajowy Jan Kowaluk chciał ich aresztować.

Kiedy włościanie stawili opór, Kowaluk strzelił z rewolweru i trafił w głowę Wawrzyńca Wiązka.

Ciężko ранego odwieziono do szpitala w Mieni, Kowaluka zaś odesłano do sędziego śledczego.

= Szczególna kradzież.

W dniu onegdajszym mieszkanca Nowomińska, Anna Pokrowska, jadąc na targ do Warszawy, zatrzymała się przy szkole dla załatwienia rachunku z młynarzem.

Powróciwszy do furcy, chwilowo pozostawionej bez dozoru, P. spostrzegła z przerażeniem brak kilkumiesięcznego dziecka, określonego w chusty i złożonego na śłomie.

Dopiero w odległości kilkudziesięciu kroków znalazła je, leżące w krzakach zagajnika.

Złodzieje widocznie polakomili się na pakunek, a spostrzegłszy pomyłkę, łup porzucili.

= Przy pracy.

W fabryce Rudzkiego pod № 3-im przy ul. Fabrycznej robotnik, Franciszek Pisarski, został przygnieciony ciężką rurą żelazną i uległ dotkliwemu obrażeniu krzyża.

Do szpitala przy ul. Smolnej przywieziono rannego w nogę i w rękę Walentego Murawskiego.

Murawski przy zbieraniu nabożów na terytorjum Rembertowa spowodował wystrzał i otrzymał bolesne rany.

Na terytorjum Woli Starowiejskiej, za rogatką jerozolimską, przy kopaniu studni, zawaliła się ziemia i zasypała robotnika, Antoniego Kłocewiaka.

Wydobyto go nieprzytomnego. Kłocewiak doznał tak ciężkich obrażeń, iż nazajutrz zmarł.

= Z niedozoru.

Pozostawiony bez dozoru pod № 57-ym przy ul. Pawiej 3-letni Jakubowicz podszedł do pieca, z którego wypadła iskra spowodowała zapalenie się odzieży.

Malca, z oparzeniami na całym ciele, odwieziono do szpitala starozakonnych.

Zyciu chłopca grozi niebezpieczeństwo.

Za rogatką wolską 5-letni Jan Czajkowski, bawiąc się na szosie, został przez biegnącego konia uderzony kopytem w głowę.

Czajkowski, skutkiem ciężkiej rany, na drugi dzień życie zakończył.

= Zastabnięcie.

Nocny dzisiejszej pod № 44-ym przy ul. Czerniakowskiej zachorował nagle Jan Wygonowski, liczący 21 lat wieku, przybył z pow. płockiego.

Chorego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczora Władysław Majewski, przechodzący przez Żłazd, dostrzegł jakiegoś człowieka usiłującego przeskoczyć przez barjerę.

Desperat, przytrzymy w samą porę, stawiał zacięty opór, lecz przy pomocy kilku osób zdolano gościęgnąć i spadnięciu zapobiedz.

Odprowadzony do kancelarji cyrkulowej, zeznał, iż nazwał się Mikołaj Szymański, mieszka pod № 93-im przy ul. Sołoc i jest furmanem dorożka rskim.

Przyczyny zamachu samobójczego nie chciał wyjawiać. W ogrodzie posejki Michałewskiego, za rogatką jerozolimską, znaleziono wiszącą na drzewie kobietę.

Po przecięciu postrońka, desperatkę do zmysłów przyprowadzono.

Okazało się, iż jest to Anna Drzazgowska, licząca 38 lat wieku, dotknięta obłędem po śmierci męża.

= Pożary.

Nocny dzisiejszej, około godz. w pół do 2-iej, pod № 15-ym przy ul. Senatorskiej, gdzie mieścił się 9-ty batalion saperów, w pokoju zajęтым na warsztat stolarski, zapalił się materiał drzewny.

Wezwano straż z ratusza, lecz przed jej przybyciem ogień ugazono.

Warsztat i drzwi zostały uszkodzone.

Pod № 58-ym przy alei Jerozolimskiej wynikił pożar na strychu.

Domownicy ogień stłumili, lecz część bielizny uległa zniszczeniu.

W stronie rogatki wolskiej ukazała się łuna ogniowa.

Pożar szerzył się daleko na folwarku Milecin.

Spaliły się atodoły, należące do p. Janusza Zawiszy.

Straty wynoszą około 10,000 rs.

Pożar wynikił z podpalenia.

Podpalacza ujęto.

Dziś, około godz. 9-iej zrana, przy zbiegu ul. Rymarskiej i Leszno pod № 1-ym, w składzie przyborów zegarmistrzowskich, od nieostrożnie rzuconej zapalniczki, zajęły się płomieniem obficie nagromadzone papiery.

Wezwano straż, lecz przed jej przybyciem, miejscowi mieszkańcy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go listopada, o godz. 10-iej zrana, w biurze zarządu odbędzie się zwyczajne zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa przemysłowego Leśmierz. Na porządku dziennym znajdują się: sprawozdanie i bilans, plan działań i budżet na r. p., wybory, wnioski zarządu o zmianie przepisów kasy przeznaczonej i pomocy dla ofcjalistów i robotników Towarzystwa. W razie niśdojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 15-go listopada i w tym terminie będzie bezwarunkowo prawomocne.

— D. 1-go listopada zacznie się pierwszy kurs nauk w tutejszym muzeum p-zeleńniczemu, mieszczącym się w lokalu ziemowym przy ulicy Wiejskiej. Kurs ten trwać będzie do d. 1-go kwietnia.

— Dziesiąte zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa zakładów metalowych B. Hantkego w Warszawie odbędzie się d. 1-go listopada, o godz. 11-iej przed południem, w biurze zarządu Towarzystwa przy ulicy Twardej pod № 72-im. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans za r. z.; zatwierdzenie budżetu i planu działań na r. b.; wybory; pozwolenie na urządzenie walcówni widel i zatwierdzenie uchylnionych w tym celu wydatków.

— Do d. 1-go listopada, godz. 3-iej po południu, przyjmowane będą w kasie zarządu Towarzystwa kolei dąbrowskiej akcje lub świadectwa od tych akcjonariuszów, którzy zechcą wziąć udział w zgromadzeniu ogólnem tej kolei, zapowiedzianem na d. 8-my listopada.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam: „W Zakopanem spłonęła doszczętnie willa „Jadwinówka”, która była jedynym najlepiej urządzonym miejscowym hotelem. Pożar z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł tak gwałtownie, iż spłonął nietylko dom, lecz całe urządzenie wewnętrzne. Do kłliwe straty poniósł nietylko właściciel willi, Urban, lecz i kilka osób, stale w Jadwinówce mieszkających, między nimi artysta-malarz Stanisław Witkiewicz, któremu groźny żywioł zniszczył wszelkie ruchomości, w ich rzędzie cenne obrazy, szkice i rysunki. Willa ubezpieczona była na kwotę 30,000 złr. i właśnie prowadzone były roboty, celem jej powiększenia i poprawienia urządzeń wewnętrznych.”

× Skandal w teatrze. O głośnem zajściu w przedstawieniu Opery peszteńskiej pomiędzy p. Nussbaumem, mężem śpiewaczki, p. Felicji Kaszowskiej, a hr. Vasquezem otrzymujemy następujące szczegóły: W d. 24-ym b. m. pani Kaszowska śpiewała partję Brunhildy w „Walkirjach”, wskutek czego zaangażowana została do Opery peszteńskiej na trzy lata. W czasie przedstawienia dały się słyszeć oznaki niezadowolnienia, które, jak twierdził mąż artystki, p. Nussbaum, miały charakter z góry uplanowanej

manifestacji. Mianowicie zauważył p. N., iż siedzący przed nim w towarzystwie małżonki, prymadonny lirycznej Opery peszteńskiej, hr. Vasquez, sykał głośno, przycemiał się odzywać o pani K. w sposób ubliżający. Pani K., zdenerwowana wymienionymi faktami, oświadczyła, iż z obawy dalszych manifestacji zawistnych woli zrezygnować z występów, i w d. 25-ym b. m. wraz z mężem udała się do gmachu Opery, aby postanowienie swe zakomunikować dyrektorowi artystycznemu. Wypadek chciał, iż w tym samym czasie wchodził do gmachu teatralnego hr. Vasquez z żoną, w celu uzyskania od dyrekcji dwumiesięcznego zimowego urlopu na występy gościnne w Rzymie. Zaledwie p. Nussbaum spostrzegł hr. Vasqueza na korytarzu, rzucił się nań i laską zadał mu dwa tak silne razy w głowę, iż kapelusz i czarne binokle hrabięgo spadły na ziemię. Panie w przerażeniu zaczęły krzyżeć, pani Kaszowska zaś znalazła się blizką omdlenia. Hr. Vasquez rzucił się teraz z pięściami na p. Nussbauma, ale w tej chwili sekretarz Opery, Beer, którego wrzaski wywołały z kancelarii, rzucił się pomiędzy walczących i wreszcie bóje koniec położył. Jak wiadomo, rezultatem zajścia był pojedynek. Pani Kaszowska wzięła urlop na czas dłuższy.

× **Miljonowy spadek.** Pisma wschodnio-pruskie donoszą o spadku dla rodziny Malczewskich. Spadek wynosi, jak się okazuje, dwa miliony marek i przypada linii Skarbków Malczewskich, herbu Habdank, pochodzących od Adolfa, pułkownika. Inne linje Malczewskich nie należą do sukcesji.

BANKI MYDLANE.

Dopiero w towarzystwie głuchego dostrzegamy, jak często mówimy rzeczy, które nie sąstugują na powtórzenie.

Niezapominajka.

W litografii krawiec obstałowywał dla siebie blankiety rachunkowe.

— Czy pan dobrodziej rozkaże umieścić na wierzchu swój monogram?

— O, nie. Niech pan każe wyrysować... niezapominajkę. To będzie daleko skuteczniejsze...

Z Kurjera świątecznego.

Młodziutki doktorok,
 Ledwie prosto z igły,
 Chce już być w Warszawie
 W sławie niedościgły.
 Zamiast biedę klepać,
 Moi najlaskawsi,
 Lepiej, byście dzisiaj
 Osiadali na wsi.
 Bo i wikt tam zdrowszy
 I mniej trzeba blagi,
 A co najważniejsza,
 Częstsze są... posagi.

Na wpisy dla uczniów.

Nik. Now. rs. 1 kop. 50.—Bezimiennie rs. 2.
 Bracia F. rs. 10.—K. K. rs. 1.

Dla najuboższych.

S. kop. 50.—Teodora Kolinska w rocznicę śmierci ojca rs. 1 kop. 20.
 Z prośbą o modlitwę za duszę ś. p. Mikołaja i Michała, W. K. rs. 1.—E. S. rs. 1.—H. kop. 15.—W rocznicę śmierci P. U. rs. 5.—Nadesłane mi niewłaściwie w dniu dzisiejszym przez J. Z. rs. 15, składam dla ubogich.
 M. W. rs. 1.—W dzień imienia ś. p. Tadeusza Wróblewskiego rs. 2.—Ig. W. kop. 30.

Na Instytut moralnej poprawy dzieci.

Rs. 5, jako potrącone służącej R. K. za umyślnie wyrządzoną szkodę.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Szanowny redaktorze!
 Przed kilku dniami doktor Konstanty Wacław Sierpiński, w imieniu p. Władysława Fr., złożył na cele dobroczynne rubli sto pięćdziesiąt, ogłaszając o tem w redagowanym przez szanownego pana piśmie, z wymienieniem imienia i dwóch pierwszych liter mego nazwiska i z narzuceniem mi niezgodnych z memi poglądów. To ostatnie uczyniono samowolnie, bez mojego współdziałania, wiadomości i zgody, przeto składając rubla jednego na „nędzę wyjątkową”, uprzejmie proszę o zamieszczenie niniejszego sprostowania, dla objaśnienia tych wszystkich, których wspomniane ogłoszenie, uczynione bez mego na to zezwolenia, w błąd wprowadziłyby mogło.
 Rzecz szanowny redaktorze przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku i poważania.
 Warszawa, w październiku 1893 r.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Głowackich
PIĄTKOWSKA,
 żona towarzysza sztuki drukarskiej.

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przerosła się do wieczności dnia 29-go października 1893 roku, przeżywszy lat 27. W ciężkim smutku pograżony mąż z dwójkiem dzieci oraz rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 1-go listopada, to jest we środę, o godzinie 9-iej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie 4-iej po południu na cmentarz powązkowski.

†
 ś. p.
WILHELM GUNDELACH,
 obywatel m. Warszawy, b. majster piekarski, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 30 października r. b., przeżywszy lat 76. Pograżeni w smutku: żona, syn, córki, zięciowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im listopada, to jest we czwartek, o godzinie 2 i pół po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Młyniej, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4779—

†
 ś. p.
Adam Skowroński,
 radca kolegjalny, inżynier i budowniczy gubernialny łomżyński, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przerosł się do wieczności dnia 28 października 1893 r., przeżywszy lat 63. —1204—

† W piątek, to jest dnia 3-go listopada, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
 ś. p. **Ludwika Żylińskiego,**
 odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej zrana, na które zaprasza się krewnych i życzliwych zmarłego. 2—4762—

† Dnia 2 listopada, jako w bolesną rocznicę śmierci
 ś. p. **Marcelli z Wiszowatych LASKOWSKIEJ,**
 żony doktora medycyny, odprawione będzie o godzinie 11-iej przed poł., przed wielkim ołtarzem, nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—4769—

† Dnia 2-go listopada, to jest we czwartek, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 8-iej zrana, odbędzie się wotywa za duszę wszystkich zmarłych
 członków Towarzystwa głuchoniemych,
 na które członkowie zapraszają krewnych i życzliwych.—4771—
 † W dniu 2 listopada, to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci
 ś. p. **Tadeusza Makarewicza,**
 członka orkiestry teatrów rządowych, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. 9-iej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które żona zaprasza znajomych i kolegów zmarłego. —4764—
 † W dniu 3-im listopada r. b., w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
 ś. p. **Antoniego Marendowskiego,**
 rejenta powiatu makowskiego, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, w kościele Panny Marji na Nowym Mieście, o godzinie 10-iej zrana, na które w smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych.—4773—

† Wszystkim znajomym i życzliwym, którzy dopomogli mi i ułatwili przeprowadzenie zwłok męża mego
 ś. p. **Tytusa Samojułowicza,**
 do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim, składam niniejszem serdeczne podziękowanie. 4767
J. Samojułowicz.

Układy celne.

Now. wr. zamieściło nowy artykuł o przebiegu układów celnych. Dziennik petersburski zaznacza przede wszystkim, że układy toczą się wolno, zbyt wolno nawet, wytwarzając pewien stan niepewności, zarówno szkodliwy dla stosunków handlowych stron obydwóch. Sytuacja taka gorsza jest nawet od zupełnej pewności, że układy nie doprowadzą do żadnych rezultatów i że wojna celna trwać będzie w dal-szym ciągu. W tym ostatnim razie sfery handlowe zarówno niemieckie, jak i ruskie, zamiast dotychczasowego oczekiwania, rozpoczęłyby działalność energiczną w celu zdobycia sobie nowych rynków i przystosowania się do nowych warunków. Zdaniem Now. wr., o przewlekaniu układów niepodobna winić Rosji. Ta ostatnia oddawna domagała się konferencji i śpiesznie, jak przedtem, tak i teraz. Z drugiej strony sfery handlowe niemieckie nie przestają skarżyć się na zwłokę, która naraża je na ciągłe straty. Nawet agrarze, najzawziętsi wrogowie ugody z Rosją, nie mogą być zadowoleni z obecnego stanu niepewności, albowiem sytuacja taka nie sprzyja bynajmniej uregulowaniu cen na rynku berlińskim, cen, powiedzmy nawiasem, najniższych obecnie w całej Europie. *Cui prodest?*—zapytuje tedy dziennik petersburski—dla kogo pożyteczna jest zwłoka! I odpowiada: dla rządu niemieckiego, reprezentowanego przez

kanclerza państwa. Termin zwołania parlamentu zbliża się, a jedną z pierwszych spraw w nim poruszonych będzie kwestja kredytów na reformę wojskową. Otóż kanclerz Caprivi widocznie obawia się narazić partji agrarzyków, aby tem nie skłonił ich do wotowania w parlamencie przeciw kredytom. Ztąd zwłoka, aż do załatwienia się z parlamentem. Potem—powiada *Now. wr.*—układy potoczą się szybko, teraz zaś delegaci niemieccy otrzymali widocznie wskazówkę: *festinate lente, lentissime!*

Nowosti zwracają uwagę na następujący artykuł z *Berliner Tageblatt*:

„Projekt, ażeby parlament zajął się całkowicie kwestją traktatów celnych zaraz po załatwieniu się z podatkami, jest niemożliwy do wykonania. Nowe traktaty, zawarte z Rumunją, Hiszpanją i Serbją, wejść w wykonanie najpóźniej d. 13-go stycznia 1894-go r., ponieważ w tym czasie upływa termin ugody tymczasowej. W niedawno podpisanym traktacie z Rumunją mieści się paragraf, orzekający, iż zboże rumuńskie korzystać będzie przy wwozie do Niemiec z umiarkowanego cła 3½ marek. Ale związek gospodarzy wiejskich, jak widać z rezolucji przedstawicieli okręgowych Saksonji i Anhaltu, oświadcza się nietylko przeciw znizeniu cła od zboża ruskiego, lecz i rumuńskiego. W ten sposób partja rolna będzie miała sposobność zaraz po otwarciu parlamentu wypróbować swoją siłę na polityce handlowej państwa.

Birż. wiedz. otrzymują wiadomość z Berlina, że fabryki żelaza na Górnym Szląsku zmuszone są coraz bardziej ograniczać swoją produkcję i że częściowo rozpuściły już robotników. Jest to bezpośredni rezultat wojny celnej. Jednocześnie przedstawiciele niemieckiego przemysłu chemicznego wyrażają obawę, aby rynków russkich nie zagarnął przemysł szwajcarski.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

PRZESILENIE W WIEDNIU.

Wiedeń 31-go października. (Tel. pr. K. W.)— Cesarz powołał także wiceprezesów izby deputowanych, Kathreina i Madejskiego, celem wysłuchania ich opinii o położeniu. Dzienniki dzisiejsze wymieniają pomiędzy kandydatami do tek ministerjalnych także hr. Wurmbanda, hr. Wodzieckiego, barona Zedwitza i hr. Deyma. Ogólnem hasłem jest obecnie oparcie parlamentu przedlitawskiego na trwałych podstawach.

WOJNA Z MAURAMI.

Madryt 31-go października. (Tel. pr. K. W.)— Kanonada pod Melillą trwała przez całą niedzielę. Liczba zabitych i rannych po obu stronach bardzo znaczna. Rząd wykonywa ścisłą cenzurę nad wiadomościami z teatru wojny.

Madryt 31-go października. (Tel. pr. K. W.)— W bitwie sobotniej pod Melillą po stronie hiszpańskiej było 70 zabitych a 122 rannych. Ogień kabyłów trwał przez 48 godzin bez przerwy.

Madryt 31-go października. (Tel. pr. K. W.)— Minister wojny odjechał do Melilli. Obawiają się nie-pomyślnego obrotu wojny z maurami.

Londyn 31-go października. (Tel. pr. K. W.)— Prasa tutejsza zaczyna wyrażać się z pewnem rozdrażnieniem o wypadkach pod Melillą. *Limes* i *Daily News* uznają wprawdzie prawo Hiszpanji ukara-nia nadbrzeżnych kabyłów, ostrzegają wszakże rząd hiszpański przed wywołaniem zawikłań dyplomatycznych. *Standard* grozi, że na wypadek, gdyby Hiszpanja posunęła się dalej po za skarcenie maurów marokańskich, Anglja musiałaby bronić swoich interesów na wybrzeżach afrykańskich po drugiej stronie Gibraltaru.

WYBUCH.

Paryż 31-go października. (Tel. pr. K. W.)— Z Digne donoszą o wielkiej eksplozji. Dotąd wiadomo, że zginęło sześć osób, a wiele jest rannych.

FINANSE WŁOCH.

Wiedeń 31-go października. (Tel. pr. K. W.)— Z powodu mowy turyńskiej Giolittiego dworski *Fremdenblatt* powiada: Chwilowy zastój ekonomiczny w rozpoczętym pomyślnie od czasów zjednoczenia Włoch postępie nie może zachwiać wiary w stopniowy rozwój materjalny tego państwa. Dzięki przy-

mierzu z Niemcami i Austrją mogły Włochy pocznieć wielkie zaoszczędzenia w budżecie wojskowym. W zakresie polityki wewnętrznej różnice opinii znacznie się zatarły, pod względem polityki zewnętrznej wszystkie umysły na półwyspie zgodziły się już na to, że wierność dla trójprzymierza i przyjaźń z Anglią stanowią najlepszą rękojmię utrzymania pokoju i zabezpieczenia interesów włoskich. Z przesilenia dzisiejszego wyjdą Włochy wzmocnione ekonomicznie.

POPŁOCH W HALLACH.

Berlin 31-go października. (T. pryw. K. W.) — W tutejszych hallach centralnych był wczoraj wielki popłoch. Uwieszono bowiem 21 czeladników rzeźniczych pod zarzutem kradzieży i oszustwa.

KONFERENCJA MONETARNA.

Paryż 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Układ monetarny z Włochami surowo jest ganiony. W postanowieniu, że Włochy, jeżeli w ciągu dni dziesięciu nie zapłacą w złocie sumy równoważącej zwróconej im włoskiej wartości monety zdawkowej, będą obowiązane płacić 2%, upatrują niektóre sfery przyznanie Włochom pożyczki blisko stumilionowej bez oznaczonych ściśle terminów spłaty. Journal des débats widzi w tej uchwale konferencji monetarnej podejście Francji.

FERMENT W PERU.

Nowy Jork 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — New York Herald donosi z Limy (Peru), że tłum ludu obiegł biura redakcji dziennika Commerces, agitującego za kandydaturą, Caceresa i strzelał z rewolwerów do okien. Przed palacem rządowym stronicy Caceresa domagali się rozwiązania kongresu. Kawalerja przywróciła porządek. Gabinet podał się do dymisji. Prezydent odmawia jej przyjęcia.

ARMATA W TEATRZE.

London 31-go października. (T. pr. K. W.) — Podczas widowiska w teatrze Drury Lane wystrzelono na scenie z armaty wśród sceny bojowej w sztuce. Kilka osób z personelu odniosło ciężkie rany. W teatrze powstał okropny popłoch, nikt wszakże z publiczności nie doznał poważniejszych uszkodzeń.

MORDERSTWO W CHICAGO.

Chicago 30-go października. (T. pr. K. W.) — Morderca burmistrza Harrisona nazywa się Prendergast. Wchodząc do pokoju, w którym Harrison wy-poczywał na sofie, dał odrazu cztery strzały rewolwerowe. Harrison w 20 minut wyzionął ducha. Wszystkie uroczystości z powodu zamknięcia wystawy odwołane.

Chicago 30-go października. (Tel. pr. K. W.) — Prendergast będzie postawiony przed sądem przysię-głych.

CHOLERA.

Lwów 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — W ciągu ostatnich 24-ch godzin zachorowało w Galicji na cholereę osób 5, zmarło 5.

Budapeszt 31-go października. (T. p. K. W.) — W ciągu ostatnich 24-ch godzin zachorowało na Wę-grzech osób 18, zmarło 9.

Berlin 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — W Poczdamie wydarzył się nowy wypadek chole-ryczny.

Wiedeń 31-go października. (T. p. K. War.) — Cesarz zamianował arcyksięcia Karola Stefana kontr-admirałem a arcyksięcia Eugenjusza generał-majo-rem i komendantem dziewiątej brygady.

Berlin 31-go października. (Tel. pr. K. War.) — Wczorajszy Reichsanzeiger zwołuje sesję parlamentu rzeszy niemieckiej na dzień 16-ty listopada.

Berlin 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Książę Alfred sasko-koburski odjechał wczoraj wie-czorem.

Berlin 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Cesarzowa wraz z synami spędzi wiosnę w zamku cesarskim w Alzacji, Urville.

Berlin 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wszystkie dzienniki wobec odczytania przez Babela listu Miquela z r. 1850 go do Marxa stwierdzają, że

Miquel był wówczas niedojrzałym młodzieńcem i że nie można ztąd wysnuwać żadnych wniosków o dzi-siejszym wytrawnym mężu stanu.

Berlin 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Na giełdzie wczorajszej obiegła pogłoska, że gmina miasta Liworno ogłosiła swoją niewypłacalność.

Monachjum 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Podczas rozpraw sejmowych nad budżetem spraw zewnętrznych oświadczył prezes ministrów, Crailshaim w odpowiedzi na uwagi posła Orterera, iż rząd wiedział wprawdzie o uchwałach wielu zgromadzeń publicznych, skierowanych przeciw reformie wojskowej, że nie mógł wszelako przewidywać, w jakim duchu zapadną uchwały parlamentu. Militar-ryzm rządów niemieckich polega poprostu na tem, że dążą one do posiadania takiej siły wojskowej i takich urzędzeń militaryjnych, jakie uważają za niezbędne do zabezpieczenia pokoju i ewentualnego odparcia na-jazdu nieprzyjacielskiego.

Mannheim 31-go października. (T. p. K. W.) — Wielkie zgromadzenie południowo-niemieckich ho-dowców tytoniu uchwalilo rezolucję, oświadczającą się przeciw zaprowadzeniu podatku od fabrykatów tytoniowych.

London 31-go października. (T. p. K. W.) — Do Timesa doniesiono wczoraj z Filadelfji, że bil Shermana cofnięty będzie w senacie większością 48 głosów przeciw 37.

Spezzia 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Eskadra angielska, odpłynęła do Gibraltara

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— Pani H. S. z Muszkietowa. — Rs. 4, w swoim czasie nade-słane, zapisujemy ostatecznie za prenumeratę od d. 1-go listo-pada r. b. do końca lutego r. p., jakkolwiek we wrześniu już kurjera wysyłałami do Józówki, zktąd sz. pani nie dochodził nie z naszej winy.

GIEŁDA.

Warszawa, 31-go października.

W Berlinie, z powodu wyborów do sejmu pruskiego, nie ma dziś zebrania giełdowego, skutkiem czego nie nadeszły zwyczajne szacowania. Prywatnie otrzymano taksację 212.50, co się równa kursowi 47.05 bez kosztów, gdy Pe-tersburg cenil Londyn po rs. 9.54 z terminem trzecz-miesięcznym. U nas rozpoczęto obroty kursem 47.15 (odpo-wiadającym kursowi 212.10 m. bez kosztów) za Berlin w-płatowy i obniżono tę cenę przy podaży papieru regula-cyjnego do 47.05 (t. j. 212.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 2½ kop. przy porównaniu wczora-jszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem 10-dniowym po 47.15, oraz zamienia-no dostawy grudniowe na Berlin w-płatowy z dopłatą do tego ostatniego 5 lub 7½ kop.

Waluty obecne w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obra-cano po 47.15, 47.12½, 47.10 i 47.06, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Londyn krótki brano po 9.52½ i 9.53. Za Paryż krótki osiągnano 38.05 i 38.02½. Przekazy na Brukselę nabywano po 37.87½. Wiedeń krótki oddawano po 75.60.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.20, za inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe 47.10, za Londyn krótki 9.54, za Paryż krótki 38.15 i za Wiedeń krótki 75.80.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.— i po 95.—, wzglę-dnie do wielkości odcinków, a otrzymano 95.80 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1,000 i rs. 500. Pożyczki wschodnie w zaoferowaniu nominalnym po 101.25 II-jej em. i po 102.— III-jej em. Ceniono pożyczki premjowe z roku 1864-go I-jej em. po 242.—, premjówki II-jej serji z r. 1866-go po 821.— i po 193.50 listy premjowe szla-checkie, których kupiono kilkanaście po 193.25. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887 I-jej serji ceniono po 94.— i po 93.75 za trzy pozostałe serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.85 i po 98.65 listy 4½% zastawne ziemskie, a umie-szczono kilka tysięcy 5% listów po 99.65, oraz kilkanaście tys. 4½% listów po 98.40 i 98.45.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.— I-jej serji, po 100.75 II-jej i III-jej s., po 100.50 IV-jej s. i po 100.10 V-jej, VI-jej i VII-jej serji, a sprzedano kilka yts. dwóch najmłodszych serji po 99.95.

W żądaniu, bez nabywców, 5% listy zast. miasta Łodzi, bez względu na serje, po 99.—.

Obligów 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.—, bez obrotów.

Za kilkanaście tys. 5% listów zastawnych Banku doń-skiego otrzymano po 99.10, przy żądaniu po 99.25.

Ulokowano kilkadziesiąt akcji Towarzystwa połudn.-russkiego dniewrowskiego metalurgicznego po 950.—, 951, 951.60 i 952.—, przy chęci otrzymania 955.—, kilkana-scie akcji Banku handlowego w Warszawie po 424.—, przy żądaniu po 426.—, oraz kilkadziesiąt akcji war-szawskiego Banku dyskontowego po 367.25 i 368.—, przy zaoferowaniu po 370. Nadto nabyto kilkanaście akcji Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 350.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.54.
Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mcene, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100%, rs. 11.24⁴ do 11.30⁷ netto. Wiadro 78%, rs. 8.95 do rs. 9.—. — 2%⁰. Dowozy i zaoferowania są liczne. Usposobienie słabe
W. Q.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 31-go października r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 30-go g. 9 w.	746.9	78	PdZ	9.0	= 7.2
D. 31-go g. 7 r.	748.6	83	PdZ	6.4	= 5.1
g. 1 pp.	749.5	71	Pd	8.8	= 7.0
W ciągu d. 30-go	Temperatura najniższa 0. 7.3=R. 5.8				
b. m.	najwyższa 0. 9.5=R. 7.6				
Wysokość wody spadłej mm. —.					

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 29-go paździer-nika r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. +700 poziom	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1-12	Stan nieba	Opad w mi-limetrach	Tempe-ratura maksy-malna mini-malna
Abbajza	—	—	—	—	—	—
Berlin	55.0	8.0	PdZ 5	deszcz	—	—
Biarritz	—	—	—	—	—	—
Budapeszt	—	—	—	—	—	—
Bukareszt	—	—	—	—	—	—
Christiansun.	33.0	6.0	Z 8	pochm.	—	—
Genewa	—	—	—	—	—	—
Gleichenberg	—	—	—	—	—	—
Hamburg	51.0	10.0	ZPd 3	pochm.	—	—
Ischl	—	—	—	—	—	—
Kijów	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	48.0	8.0	Z 2	pochm.	—	—
Konstantyn.	—	—	—	—	—	—
Kraków	—	—	—	—	—	—
Lwów	—	—	—	—	—	—
Malta	—	—	—	—	—	—
Monachjum	65.0	1.0	Pd 3	½ pochm.	—	—
Moskwa	60.0	3.0	Pd 1	pochm.	—	—
Nizza	64.0	10.0	W 1	pogodnie	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—
Paryż	62.0	10.0	PdZ 3	pochm.	—	—
Petersburg	44.0	6.0	Pd 4	deszcz	—	—
Praga czeska	—	—	—	—	—	—
Rzym	—	—	—	—	—	—
Stokholm	38.0	6.0	PdZ 2	pogodnie	—	—
Tryest	64.0	9.0	W 2	½ pochm.	—	—
Wiedeń	65.0	2.0	— 0	mgła	—	—

Sprawozdania z targów.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 30-go października 1893 r.

	wyszło wag.	przyszło wag.	pozostałe 3 wagonów
Zyta	—	—	—
Owsa	6	10	156
Mąki żytniej	—	—	—
Mąki pszennej	1	—	5
Kaszy jaglanej	2	10	36
Kaszy gryczanej	—	—	1
Ryżu	—	—	8
Pęcznicy	—	—	34
Jęczmienia	4	—	115
Grochu	—	—	—
Gryki	—	—	2
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	1
Łoju	—	—	—
Makuchów	—	—	—
Mąki kartoflanej	—	—	—
Kukurydzy	—	—	—
Soli	—	—	19
Rodzenków	—	—	1
Zelaza	—	—	—
Tranu	—	—	—

Razem 13 wag. 20 wag. 381 wagonów

Odesa, 20-go października. — (Rynek zbożowy). Pszenica girka wycyżajna 64 do 70 kop., miłokajewska 62 do 69 kop. Żyto 53 do 58 kop. Jęczmień 41 do 43 kop. Kukurydza 53 kop. za pud.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Ki-jowie telegrafuje pod d. 27-ym października r. b. o następują-cych tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Kurulowce Zajcewowi 20,000 pudów na stacji Kociuzany na październik po rs. 3.91; Seiczyńce Zajcewowi 15,000 pudów na stacji Pohrebiszcze na listopad po rs. 4.15, z zapłatą należności po upływie 8-ia mie-sięcy; Skomoroski rafinerji Tereszczeni 30,000 pudów na stacji Pohrebiszcze na październik-grudzień po rs. 4; speku-lanci spekulantom: 7,500 pudów na stacji Zarudzińce na listo-

pad po rs. 3.97 $\frac{1}{2}$, 3,000 pudów na stacji Połonne na listopad-grudzień po rs. 4 i 7,200 pudów na stacji Krzyżopol na październik po rs. 4.05; Szczeniówki spekulantowi 7,500 pudów na stacji Wapniarka na październik po rs. 4.05; Trostjaniec Trabottiemu 50,000 pudów na stacji Trostjaniec (kolei południowo-zach.) na październik-grudzień po rs. 4.12 $\frac{1}{2}$, z zapłatą po upływie 6-ciu miesięcy; Kaszperówka Tulczyńskiemu 10,200 pudów na stacji Biało-Cerkiew na październik po rs. 4.05; Werchniaczka Zajcewowi 24,000 pudów na stacji Chrystynówka na grudzień-luty po rs. 4.15, z zapłatą w sierpniu; spekulant spekulantowi 3,600 pudów na stacji Kalinówka na listopad-styczeń po rs. 4; Chodorokow Tulczyńskiemu 7,500 pudów na stacji Popielnia na październik po rs. 4.05; Gruski rafinerji czerkaskiej 10,000 pudów na stacji Humań na grudzień z różnicą rs. 1.05 od przeciętnej ceny rafinady rafinerji kijowskiej, z zadatkiem rs. 2; Kalnik Czerkasom 15,000 pudów na stacji Odessa-port na grudzień po rs. 4.10, z zapłatą w sierpniu; Kalnik rafinerji Tereszczenko 12,000 pudów na stacji Odessa-port na luty po rs. 4; Kalnik spekulantom 18,000 pudów na stacji Odessa-port na maj-czerwiec po rs. 4.20, z zadatkiem 25 kop.; hr. Buturlin spekulantowi 15,000 pudów na stacji Tahańca na listopad-luty po rs. 4, z zadatkiem 25 kop.; hr. Branicka Bankowi handlowemu w Warszawie 100,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na marzec-czerwiec po rs. 4.10, z zadatkiem 50 kop.; Chyrjakow rafinerji moskiewskiej 50,000 pudów z odbiorem w Moskwie na listopad-styczeń z różnicą 82 kop. od ceny przeciętnej rafinady rafinerji moskiewskiej; Mańkowski spekulantowi 20,000 pudów na stacji Odessa rogatki na listopad-grudzień po rs. 4.17 $\frac{1}{2}$. Na wywóz sprzedano hr. Branicka Brodzkiemu 50,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na październik po rs. 3.10, z zapłatą po upływie 6-ciu miesięcy. Świadectw wywozowych sprzedano: spekulant spekulantowi na 10,000 pudów cukru na grudzień po 95 kop. i fabrykant spekulantowi na 10,000 pudów cukru na październik po 94 kop. w stosunku puda. — Pogoda ładna.

Prawdziwe Mydło Congo

z podpisem wynalazcy **Victora Vaissier**.
Skład u E. E. Beaux jun. et Comp. Moskwa, Kuznieckij Most, dom Tretiakowa. 1205r

L. Ogórkiewicz i J. Zagórny
ŚLUSARZE,
Fabryka Krak.-Przedmieście 44,
Skład Trębacka 2,
poleca swoje wyroby.
Tamże mogą znaleźć zajęcie czeladzie i praktykanci. 4668.

— **Dr Stanisław Huzarski** powrócił.
Gęsia 7. 4716

— **Wina lecznicze:** rabarbarowe, chinowe, pepsynowe i inne, przygotowane na oryginalnych winach wprost z Hiszpanji i Francji sprowadzanych poleca apteka **L. Ziemińskiego, Marszałkowska 153.** 1139r

EDMUND DYLEWSKI,
advokat przysięgły,
b. Asesor Prokuratorji Królestwa Polskiego,
przyjmuje **sprawy cywilne i karne** do wszystkich instytucyj sądowych, nie wyłączając Rządowego Senatu. **Warszawa, Solna nr 9, mieszkanie 2.** Od 8—9 $\frac{1}{2}$ zrana i od 4—7 po pół. 4421

GABINET DENTYSTYCZNY
Zofji Gutzman
przeniesiony Nowy-Swiat 9. 4749

WOJAŻER
wyjeżdżający do paru miast Rosji pojedzie we wskazanym kierunku specjalnie w interesach danej firmy. Pierwszorządne referencje. Oferty sub „Wojażer” przyjmuje Kurjer. 4772

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.
— B. B. B.—Wybacz najdroższa że tak długo nie dałem o sobie żadnej wiadomości, lecz ani na chwilę nie przestałem myśleć o tobie, drogi aniele. Obraz twój bezustannie towarzyszył mi wszędzie a chociaż daleko byłaś odemnie, serce moje przy tobie zostało. Teraz tak blisko ciebie, skarbie mój nieoceniony, żyję nadzieją, że cię będę znowu widywał i od czasu do czasu słówko pocieszenia w serce me wlejesz. W tem oczekiwaniu do zgonu cię kochający
4776 Nadzieja.

— **Wiek XX** prosi bardzo Alfonsa 123 o przyrzeczone zwrot fotografii. 4717

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów miejscowych chromolitografię browaru **Braci Reych**.

KONWERSJA

na listy zastawne 4 $\frac{1}{2}$ % listów zastawnych 5% **Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.**

DO
właścicieli listów zastawnych 5%, złożonych w urzędach i instytucjach na kaucje lub na zabezpieczenie rozmaitych zobowiązań.

DYREKCJA GŁÓWNA

TOWARZYSTWA

KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Na zasadzie Najwyższego zezwolenia, Towarzystwo kredytowe ziemskie przystępuje do konwersji reszty swoich listów zastawnych 5% na listy zastawne 4 $\frac{1}{2}$ %.

Konwersja dokonana będzie albo przez zamianę listów zastawnych 5% na 4 $\frac{1}{2}$ % z dopłatą do każdego sta rubli nominalnego kapitału po rubel jeden kopiejek dwadzieścia pięć, albo przez spłatę po dniu 10 (22) grudnia r. b. listów 5% gotowizną, po ich cenie nominalnej.

Znaczne sumy w listach zastawnych 5% Towarzystwa kredytowego ziemskiego, stanowiące własność osób prywatnych lub spółek, złożone są w różnych urzędach i instytucjach na zabezpieczenie rozmaitych zobowiązań. Jeśli więc właściciele tych 5% listów zastawnych życzą sobie zamienić je na listy zastawne 4 $\frac{1}{2}$ %, powinni jaknajspieszniej wnieść prośby do odpowiednich urzędów lub instytucyj o przesłanie rzeczonych listów 5% z kuponami, poczynając od kuponu płatnego dnia 10 (22) czerwca 1894 roku, do dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, która skutecznie zamianę i zobowiązuje się zwrócić każdemu urzędowi lub instytucji, między dniem 1 (13) a 10 (22) stycznia 1894 r., w zamian za nadesłane sobie listy zastawne 5% odpowiednie listy zastawne 4 $\frac{1}{2}$ % wraz z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 10 (22) czerwca 1894 r.

Dowód depozytowy na nadesłane listy zastawne 5%, oznaczoną wyżej dopłatę oraz wartość kuponu grudniowego z r. b., gdyby i ten kupon był nadesłany przy listach, dyrekcja główna przesła pod wskazanym adresem, zaraz po otrzymaniu do zamiany listów zastawnych 5%.

Przesyłka z dyrekcji głównej, tak gotowizny jako i listów zastawnych 4 $\frac{1}{2}$ %, odbywałaby się na koszt osób interesowanych.

Dyrekcja główna ostrzega: że listy zastawne 5% przyjmuje do zamiany na listy zastawne 4 $\frac{1}{2}$ % tylko do dnia 8 (20) listopada r. b. włącznie, a zarazem przypomina:

1) że, podług rozporządzenia p. Ministra Finansów, ogłoszonego w nr 54 Zbioru praw i rozporządzeń rządowych z dnia 20 kwietnia r. b. pod pozycją 449-tą—4 $\frac{1}{2}$ % listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem powinny być przyjmowane:

a) na kaucje przy dostawach i entrepryzach rządowych, oraz na zabezpieczenie rozłożonej akcyzy od tytoniu i spirytusu;

b) na kaucje celem zabezpieczenia opłat celnych.

2) że, w pomienionem rozporządzeniu, wartość kaucyjna listów zastawnych 4 $\frac{1}{2}$ % oznaczoną została w takiej samej wysokości, jaka dla listów zastawnych 5% jest ustanowioną.

Warszawa, w miesiącu październiku 1893 roku.

1208r

Prezes Radca Tajny **A. Tołoczanow.**

Naczelnik Kancelarji **Ignacy Górski.**

Parasole od najtańszych w wielkim wyborze, poleca
KUBALSKI,
 Senatorska 12,
 obok Ratusza. 1103r
 Płaszcz gumowe angl. i Kalosze.

123. MARSZAŁKOWSKA 123.
WYDAWNICTWA
Anieli Gałęckiej
 Metoda kroju i szycia sukien damskich, wraz z rysunkami, przez Anielę Gałęcką, nagrodzona medalami.
 Wydanie IX cena rs. 1 kop. 50. Nauka brania miar na suknie, okrycia damskie i dzieciinne kop. 30. Notatnik do brania miar na suknie, okrycia damskie i dzieciinne kop. 15. Rysunki staników (krój francuzki), spódnicy podstawowej, princesse, palta, peleryn, dolmanu podstawowego, każdy № podwójny nabywać można po kop. 5. począwszy do № I do XX-go. Do nabycia w specjalnej szkole kroju **A. Gałęckiej, 123. Marszałkowska 123** i w księgarniach. 2041

Magasin Français
 róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej
 (gmach Starej Poczty.)
Ogromny zapas gotowej garderoby na sezon jesienny i zimowy.— Wielki wybór doskonałych i modnych materiałów na zamówienia, podług najświeższego kroju, z gwarancją za wykonany obstalunek.
 W skutek wyjątkowo korzystnego kupna towarów modnych wysokiej dobroci, sprzedaje:
 Spodnie gotowe od Rs. 4.50 do rs. 14.
 Garnitury marynarkowe „ „ 16.— „ „ 40.
 Palta jesienne „ „ 14.— „ „ 45.
 „ zimowe „ „ 20.— „ „ 50.
 Garnitury wizytowe . „ „ 27.50 „ „ 52.
 Tuzurki, Żakiety, Burki sławuckie, Huzarki, Bluzy austriackie i t. d.,
w wielkim wyborze
 i po cenach nadzwyczaj niskich. 2064

KSIEGARNIA
J. Curanowskiego,
 Senatorska 32,
 poleca następujące nowe książki:
Dr. Hertzberg. Ziemia (Wyd. pop. nauk.) kop. 20.
 „ **Powietrze** kop. 20.
 „ **Hirschberg. Nowy środek leczniczy na choroby żołądka** kop. 35.
Prof. Dr. Ribbing. Higiena płci i jej moralne następstwa kop. 80.
Celichowskiego A.
„ Nauka Czytania i Pisania „
 wyszła w nowym poprawnym wydaniu.
 Skład główny w księgarni
Gebethnera i Wolffa. 2155

T O R F
 na prosek Otwocki, na przestrzeni 10 morgów, w trzech wiorstach od st. St.-Petersburskiej Żelaznej Drogi, do sprzedania. Wiadomość Hotel Drezdeński Nr 38. 2157

NA RATY
 Sprzedaż Sukna, Kortoń i różnych towarów białych, oraz Piłna wełny, Bielizny stołowej, Aksamitów, Firanek, Koider, Wełn na suknie itp.
 Warszawa, Twarda 15, m. 4.
Habergrütz

OGŁOSZENIE.
Komitet Gospodarczy
 przy Warszawskim Fortecznym
Zarządzie Inżynierskim
 podaje do wiadomości, iż w lokalu tegoż Komitetu, mieszczącym się w Cytadeli Aleksandrowskiej, d. 9 (21) Listopada, o godzinie 12-iej w południe, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż rur miedzianych, z lanego żelaza i żelaznych, kranów mosiężnych i żelaznych, oraz starej blachy cynkowej.
 Warunki licytacji i przedmioty, można oglądać w dni biurowe od godziny 12 do 3-iej po południu w tymże Komitecie. 2152

Potrzebny
Antreprener,
 do objęcia bufetu w klubie 137-go Warszawskiego pułku piechoty.— Marszałkowska 81. 2147

Syndyk tymczasowy
 masy upadłości
Adama Nowakowskiego,
 podaje do publicznej wiadomości: 1) iż w d. 26 Października (7 Listopada) r. b., o godzinie 1-iej z południa, w mieszkaniu upadłego przy ul. Bielańskiej pod № 6, sprzedawca będzie przez publiczną licytację: meble, sprzęty domowe i szyby wystawowe i 2) że w d. 27 i 29 Października (8 i 10 Listopada) r. b. i dni następnych, również o godzinie 1-iej z południa, w składzie b. Komory Wodnej, przy ulicy Bugaj pod № 4, sprzedawca będzie przez publiczną licytację wełnę drzewną i deseczki do wyrobu pudełek służące.
 Warszawa, d. 18 (30) Października 1893 r. 2161 **M. Bedlicki, Adw. Przys.**

Z gwarancją 2-letnią, powszechnie uznane za najlepsze Wyżymaczki 1957 „Wisła” oraz Maszyny do szycia różnych syst., sprzedaje „G. Antoni”, Świętokrz. 40. Również uskutecznia reparacje. Na raty i za gotówkę.

Z wielkich zapasów
N U T
 na wszystkie instrumenta, znaczna część ściśle określona, przeznaczoną została do wyprzedazy po bardzo niskich cenach, na czas ograniczony, w Księgarni **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1085r

„**KRÓLOWA NOCY**“ Romans historyczny z czasów Rady dziesięciu, najciekawszy ze wszystkich w ostatnich latach wydanych, objętości 19 zeszytów, nabywać można zeszytami po 15 kop., z przesyłką pocztą na każde 6 zesz., rubla, lub za wszystkie tylko 3 rs. Skład główny w księgarni i składzie nut M. Orgelbranda w Warszawie, wprost posągu Kopernika! 1036r

Od kaszlu
Karmelki
J. Szcutowskiego.
 Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych handlach.—Najdawniej się sprzedają u W. Czerskiego, Nowy-Swiat 58 i Marszałkowska 148; Voigta, Bielańska 5; Pawłowskiego, Chmielna, róg Brackiej.—Adres fabryczny, ulica **Obozna 9.** 2109

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwałe **Roberta Bohtego,**
 Nowy-Swiat № 34.
SPECJALNA FAERYKA
 nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzedny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 1922
 Do wynajęcia od I Stycznia 1894 r. lokal na **Restaurację,**
 albo **MAGAZYN HURTOWY,**
 złożony z trzech salonów i kilku suterren.—
 Krakowskie-Przedmieście 79. 2150

ALBUM **Franciszka Kostrzewskiego.**
 Zawierające około 200 rysunków na wielkim znakomitego humorysty wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 2, z przesyłką pocztową Rs. 2 k. 30.
 Zamówienia z prowincji uskuteczniają się za zaliczeniem pocztowym.
 Wydawnictwo S. Lewentala w Warszawie Nowy-Swiat № 41. 1096r



Zegarki wyborowe
 fabr. „Longines”, poleca **2043**
JAN LAUTERBACH
 143. Marszałkowska 143.
 W samem centrum Warszawy, w oficynie murowanej na parterze, od 1-go Kwietnia r. p.
4 Sale,
 z tych 2 bardzo obszerne.—Duża Wozownia i Warsztat, do wynajęcia na cichą fabrykę, zakład lub magazyn; brama wjazdowa szeroka, podwórze obszerne. Wiadomość: Marszałkowska, róg Świętokrzyszkiej, w sklepie z kwiatami Michalskiego. 2146

Z wydawanych pism ilustrowanych we wszystkich krajach, pierwsze miejsce zajęło **„Moderne Kunst“**,
 tak pod względem artystycznym, drzeworytniczym i taniosci niedostępnym. Wychodzi ono miesięcznie, czyli 12 zeszytów rocznie, a nadto 2 nadzwyczajne zeszyty świąteczne wspaniałe. Każdy zeszyt obejmuje 8 wielkich drzeworytów pierwszorzędnej wartości i kilkanaście mniejszych arcy wdzięcznych; świąteczne zaś N-ra bogatsze od zwykłych i ze znacznie większą liczbą rycin.—Tekst niemiecki w stosunku do wartości artystycznej podrzędne ma znaczenie.—**Liczba abonentów przeszło 80,000**, dowodnie świadczy o uznaniu pisma.—Cena **„Moderne Kunst“** w Warszawie rocznie rs. 7, pocztą rs. 9 50 k.—Prenumerować można i półrocznie lub kwartalnie.—Pojedyncze zeszyty po 50 k., a z przesyłką 70 k.; świąteczne N-ra dla nieprenumeratorów po 1 50 k., a z przesyłką pocztą po rs. 1.80 k.—Zamówienia przyjmuje Księgarnia **Maurycego Orgelbranda w Warszawie**, naprzeciw posągu Kopernika. 1036r

Do sprzedania
Ogiery i matki
 dzieci po „**Nakacie**“, ze stadniny A. G Dyakowa.—Zgłaszać się proszę do pani Elżbiety Adriańowej Dyakowej, wieś Krasiwka, Kirszański powiat, Tambowska gubernja.—Listy proszę adresować na stację pocztową **Inżowino**, tegoż powiatu Tambowskiej gubernji. 2151

W dobrach willanowskich
 są do sprzedania:
Kartofle kuchenne, gorzelnicze, **Słoma** i sianko szczapowe; sosnowe, olszowe i dębowe, także **deski** trzy ćwierci cała grube, osicowe, suche, na paki, oraz
Zarybek karpi.
 Wiadomość w Administracji Dóbr w Wilanowie. 2141

Syndyk ostateczny
 masy upadłości
Naftala-Moszka Szpitauma.
 Niniejszem zawiadamia, że na zasadzie postanowienia Sądu Handlowego w Warszawie i zgodnie z decyzją p. Sędziego Komisarza, w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b., o godzinie 11-iej przed poł., w gmachu Sądu Handlowego w Warszawie (Długa № 7) w Wydziale upadłości odbywać się będzie **licytacja aktywów masy**, składających się z różnych weksli, na ogólną sumę rs. 29,338 kop. 31.—Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 250.—Spis ponimionych weksli jakoteż i same weksle oraz warunki licytacyjne można przejrzyć u niżej podpisanego syndyka.
 Warszawa, d. 15 (27) Października 1893 2148 **(=) Leon Błaszowski,**
 Adwokat Przysięgły, Ordynacka 8.



2160

TYMCZASOWE OGŁOSZENIE.
Wkrótce rozpocznie Szereg przedstawień

FRANCUZKI CYRK JEANA GODFROY.

Trupa składa się z pierwszorzędných artystów i artystek. — O dniu rozpoczęcia doniosą afisze.

Proszę żądać

Pomadki ulepszonej Warszawskiej,

koloru białego, do czyszczenia wszelkich metali; pomadka biała czyści łatwo i metal później nie śniedzieje.

Prawdziwa biała pomadka posiada adres Głównego Składu wewnątrz pudełka, oraz obok zamieszczoną markę. Dostać można w Składach Materiałów Aptecznych, kolonialnych, spożywczych i mydlarniach.

Główny Skład u Z. Jentysa, Żimna 2.

wprost b. Koszar Mirowskich.



Warszawska Agentura Towarzystwa Międzynarodowego Wagonów Sypialnych

przeniesiona od 20 Października (1 Listopada) r. b.,
na ul. Kotzebue Nr 2

(dom Hr. Krasińskiego). — TELEFON. — 2165

Biuro Techniczne „GUDRONIT”

Budowniczego A. Ciszewskiego i S-ki,
Krakowskie-Przedmieście 44.
w Warszawie.

Osuszanie mieszkań. — Tępienie grzyba drzewnego. — Nowy sposób tynków wapiennych na drzewie. — Wentylatory pokojowe i na kominy, radykalnie usuwające dymienie tychże. 1962

SKŁAD

Najwyż. Zatwierdz. Towarzystwa

Melenkowskiej Lnianej Manufaktury,

Warszawa, Nowy-Swiat Nr 49,

poleca: Przedze, Nici, Bandaże, wszelkiego rodzaju Płótna, jako to: żaglowe, wańtuchowe, bielone i surowe, Płótno na koszule, Podkładki (klejonka), brezentne, workowe „do opakowań”, różnego rodzaju Drelichy na sienniki, wyrabiane specjalnie dla wojskowych oddziałów, Płótno na bieliznę szpitalną i również Sienniki płócienne, „Worki”. Opony surowe i nieprzemakalne. 2163

Fabryka Koniaków Firmy

B-ci Sogomonowych w Tyflisie (Kaukaz).

Kaukazki Naturalny Koniak, wyrabiany ze starych wyborowych Win Kaukaskich, przez majstrów specjalistów francuzów, umyślnie sprowadzonych z Paryża.

Smakiem i w ogóle własnością nieczem nie odróżnia się od Koniaków pierwszorzędných zagranicznych firm.

Reprezentant Wiktor Flamm, Świętokrzyszka 22, w Warszawie. 1875

Towarzystwo Przemysłowo-Leśne.

Warszawa, Marszałkowska 154,

posiada stale na składzie

1810

Posadzki dębowe massywne i fornirowane,

w najlepszym gatunku i rozmaitych rysunków, z własnych fabryk w gub. Wołyń.

Ceny przystępne.

SKŁAD HERBATY

DOMU HANDLOWEGO

Piotra Botkina Synów

w Warszawie, Niecała Nr 4.

Herbata czarna, kwiatowa, żółta, zielona, zatchła, zatchlorozanista w Moskwie pakowana pod Rządową banderolą.



Gatunki herbaty w papierowych etykietach w cenie za funt rs. 1 k. 40, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 80, rs. 2, rs. 2 kop. 20, rs. 2 kop. 40, pakowane 1/4, 1/2, 1/4, 1/8 f. i na rs. 2 kop. 60, rs. 2 kop. 80, rs. 3, rs. 3 kop. 50, rs. 4, rs. 5 i rs. 6 w 1/4, 1/2, 1/4 funta.

Paczki dwututowe po kop. 10, jedno-tutowe po kop. 5.
Herbata w kryształowych różno-kolorowych hermetycznych herbatnicach za funt rs. 2 kop. 30, za 1/2 f. rs. 1 kop. 15 i w metalowych 1/4, 1/2 1/4 funta od rs. 2 kop. 30 do rs. 3, w jedwabnych rs. 3 kop. 50 i rs. 5, p. w herbatnicach papier Maché z rysunkami rs. 3 kop. 50 za funt.

Wyższe gatunki herbaty, pakowane w Chinach w oryginalnych chińskich pudełkach po 2 i 3 funty, w cenie za funt rs. 3, rs. 3 kop. 50, rs. 4 i rs. 6.

Herbata prasowana z wyborowego materiału w Chańkou.
Warunki dla PP. handlujących bardzo dogodne.
Szczegóły w cennikach, które na żądanie wydają się w naszym składzie i wysyłają się pocztą franco.

Herbatę naszą nabywać można w wielu składach w Warszawie i na prowincji. 1904

W ogłoszeniu o sprzedaży z wolnej ręki Przedsiębiorstwa fabryki elektrotechnicznej, zamieszczonej w N 298 Kurjera Warszawskiego, czytać należy: 2162

„Doney & Nowakowski”, zamiast „Doney & Nowakowski.”

Interes korzystny !!!

Browar czynny, massywny, murowany, z lodownią i lodem na miejscu, z wszelkimi utensyljami i zapasami do wyrobu piwa bawarskiego, z powodu podstarzałego wieku właściciela do sprzedania, sprzedaż na miejscu w antałkach około 24,000 wiader rocznie. O warunkach dowiedzieć się można listownie lub na miejscu we wsi Łomżyca, jedna i pół wiorsty od miasta gubernjalnego Łomży u właściciela. 2154
= Browar ogzystuje lat dwadzieścia =

FUNT CAŁY,

lecz tylko w paczkach jednolitych, znanego z doskonałości „Bielidła”, nie więcej nad kop. 20 kosztuje. — Żądać w składach mydła i innych handlach. — Skład główny u B. Landy w Warszawie, ul. Leszno 53. 2164

Poszukuje się zaraz do Domu Handlowego w Granicy, zdolnego niemieckiego

Korespondenta,

obeznanego z buchalterją i czynnościami spedycyjnymi.

Pierwszeństwo mają kandydaci znający język polski i ruski.
Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. A. Z. 150. 11061

PANTOFLE I OBUWIE

filcowe, w wielkim wyborze, poleca
po cenach fabrycznych

Ludwik Riedel,

w Warszawie, Graniczna № 14. 2044

Reprezentacja i Główny Skład

RUSSKO-FRANCUZKIEGO

Towarzystwa Akcyjnego „PROWODNIK“

poleca

KALOSZE CUMOWE

HURTOWO i DETALICZNIE.

LINOLEUM

(Posadzki, Dywany i Chodniki korkowe).

Wyroby Gumowe

BRAUNSTEIN & MEISEL,

SENATORSKA 22.—Filja NALEWKI S.

TELEFONU № 794. 1973

99 F. C A R,

Marszałkowska Nr 99.

zaopatrył Magazyn swój w znaczny doborowy wybór **Żakietów i Okryć damskich, Burek sławuckich i Himalaję double face**, od rs. 20, **Peleryny** w najświeższych fasonach, od rs. 8, **Rotundy na futrze** bardzo trwałym od rs. 23.

Zamówieniu wykończa dokładnie i tanio.

2080

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie

L'URBAINE,

działające na mocy NAJWYŻEJ udzielonego
pozwolenia z dnia 2-go Czerwca 1889-go r.

GŁÓWNA REPREZENTACJA

na Królestwo Polskie

W WARSZAWIE,

Mazowiecka

9.

L'URBAINE

Ubezpie-

czenia otrzy-

mują dodatkowe

ulgi „na wypadek

choroby lub niezdolno-

ści do pracy,“ na zasadzie któ-

rych Towarzystwo nie pobiera od ubez-

piezzonego w czasie obłożnej choroby przy-

padających składek i wypłaca 3/4 ubezpieczonego

kapitału niezwłocznie bez względu na termin polisy

w razie kalectwa lub niezdolności do pracy, pozostałą zaś

1/4 części ubezpieczonej summy Towarzystwo wypłaca w terminie

polisy ubezpieczonemu lub jego spadkobiercom. 1653

Poszukuje się Agentów w Warszawie na bardzo korzystnych warunkach.

Bez konkurencji !! Bez konkurencji !!

MAGAZYN CENTRALNY GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH,

Plac Bankowy № 37, dom hr. Zamoyskiego (róg Żabiej). Filja Marszałkowska № 138.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że na SEZON BIEŻĄCY Magazyn zaopatrzony został w **Wielki wybór gotowych Ubiorów Męzkich z najlepszych materiałów i starannie wykonanych.**

? Ceny tak niskie, że wytrzymują wszelką konkurencję ?

Polecam również wielki wybór materiałów zagranicznych i krajowych, z których przyjmuję obstalunki

Z szacunkiem **P. Chazanów.**

2016

Nauka i wychowanie.

A adres pierwszorzędnego biura nauczyciel-
skiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomen-
duje nauczycieli, nauczycielki, bony. 37685

Angielskiego lekcje, codziennie, 5 rs. mie-
sięcznie, daje angieltka z Londynu. Kra-
kowskie-Przedmieście 30—14, od 6—7. 37478

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczy-
cieli, metrow, guwernantki, bony. Mazo-
wiecka 11. Dąbrowska. 36555

Buchalterji i rachunkowości handlowej nau-
czyciel S. Rogulski Niecała 4. 36788

Biuro nauczycielskie Jaworskiej, rekomendu-
je nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakow-
skie-Przedmieście 7. 37358

Buchalterji podwójnej i rachunkowości me-
toda uproszczoną wyucza ustnie lub listo-
wnie Leon Lewicki. Świętokrzyszka 41. 37582

Cudzoziemiec życzy pobierać lekcje języka
języki: francuzki lub angielski. Zgłaszać się:
hotel Europejski № 122/3. 37818

Francuz rodowity poszukuje lekcji. Wspól-
na 54A, m. 13, od 1—3-iej. 37304

Francuzka wykształcona, poszukuje lekcji
i konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer dla
„Julia” 37812

Francuzka młoda z niemieckim, udziela
lekcji i konwersacji. Włodzimierska 6—10,
od 5—7 wieczorem. 37878

Kurs gimnastyki szwedzkiej rozpoczęte w
zakładzie Helony Kuczalskiej. Mazowie-
cka 5. 39211

Korepetytor energiczny potrzebny zaraz na
kwest do chłopca, kurs trzeciej klasy gimn.
realnego. Wynagrodzenie miesięcznie 10 ru-
bli i całe utrzymanie. Oferty przysłać: Jawo-
rzyna, pr. Pniewo Z. B. 37655

Lekcji francuzkiego, ruskiego, niemieckie-
go, polskiego, muzyki udziela nauczycielka.
Hoża 13, m. 22. 37826

Lekcje fran. i angielskiego. Aleje Jerozo-
limskie № 82, m. XI, od 3—6 po poł. 37320

Lekcje francuzkiego chce pobierać od fran-
cuzka lub niemłodej kobiety francuzki. Oferty
przyjmuje Kurjer dla „M. S. 52.” 37800

Nauczycielka poszukuje demiplace lub na
stałe—konwersacja francuzka. Oferty przyj-
muje kantor Kurjera pod literami W. A. 2472r

Nauczycielka potrzebna. Solna № 4, mie-
szkania 9, od 2 do 6-iej po połud. 37866

Obiady za lekcje poszukuje nauczycielka.
Włodzimierska 3, m. 6. 37507

Panienska z wyższym patentem poszukuje
lekcji i przysposabia do gimnazjum. Żela-
zna № 32, m. 6. 37181

Poszukuję współtowarzyszki do nauki fran-
cuzkiego. Oferty składać: Złota № 28, mie-
szkania 9 37765

Poszukuję studenta do przysposobienia na
świadectwo progimnazjalne. Zgłaszać się
proszę w dniu 3 listopada, pomiędzy godz. 1-a
a 2-ą. Hoża 52, mieszkania 12. 37806

Pragnę brać lekcje muzyki, z wykładem
francuzkim, trzy razy na tydzień, za przy-
stępną cenę. Mazowiecka 11, miesz. 4, od
1-iej do 3-iej. 37819

Przyznanim upoważniony przez władzę nau-
kową, z dobrimi świadectwami, udziela
lekcji języka francuzkiego metodą praktyczną.
Nowo-Senatorska 3, m. 16, zrana do 10-iej i od
3-iej do 5-iej. 37465

Potrzebny jest korepetytor, uczeń realnego
gimnazjum, na wyjazd. Wiadomość: Mar-
szalkowska № 108, miesz. № 20, w W-go Ba-
ryckiego, od 8-iej do 10-iej zrana i od 6-iej do
6-iej po południu. 37764

Potrzebny korepetytor, z patentem realnej
szkoły, znający języki, a przeważnie ruski
i matematykę. Za lekcję 2-godzinną 50 kop.
Wiadomość: Praga, Terespolska, kancelarja
Zawiadowcy. 37822

Potrzebna dwóch doświadczonych nauczy-
cieli: do francuzkiego i niemieckiego języka,
dwa razy na tydzień po godzinie. Oferty z wa-
runkami pod lit. „A. P.” przyjmuje Kurjer
Warsz. 37884

Przygotowywam do zakładów naukowych,
konwersacja francuzka, muzyka. Marszał-
kowska 71, m. 20. 37845

Rodowity wykształcony francuz, mógący u-
dzielać u siebie konwersacji języka fran-
cuzkiego codziennie młodemu urzędnikowi.
Raczy zostawić ofertę z adresem i warunkami
w kantorze Kurjera pod lit. „J. A.” 37894

Student uniwersytetu poszukuje kondycji
Sna wyjazd. Hoża 52, miesz. 7, od godziny
3—5-iej. 37683

Skłonna rzemiosł żeńska Korycińska, Kra-
kowskie-Przedmieście 17. 36519

Student poszukuje lekcji, korepetycji lub
sinnego zajęcia. Wierzbowa № 5, mieszka-
nia 12. 37179

Skończona gimnazistka, specjalność mate-
matyka, ruski, szuka lekcji. Włodzimier-
ska 10—15, od 10-iej do 2-iej. 37259

Student, doświadczony korepetytor, grunto-
wnie posiadający przedmioty kursu gimna-
zjalnego, specjalnie: matematykę, ruski, po-
szukuje korepetycji. Sienna 19—3.—„Tade-
usz.” 37574

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub
skorepetycji. Śliska 9, m. 10. 37763

Student, kończący wydział lekarski, poszu-
kuje korepetycji. Żorawia 33, m. 11. 37598

Student filolog, ruski, poszukuje lekcji.
Skrochmalna 44—11. 37862

Student, b. filolog, poszukuje korepetycji,
Smatematyka. Kruza 44, m. 15. 37811

Student ruski, poszukuje lekcji. Mokotow-
ska № 52, m. 23. 37826

Tanio! udzielam lekcji i muzyki, tylko na
mieście, zastać można od 4—7. Chmielna
36—5. 37007

Udzielam lekcji języka francuzkiego i nie-
mieckiego, oraz przedmiotów w zakres nauk
wchodzących. Warecka № 9, m. 17. 37305

Zakład froebloński Joanny Piastuskiewicz,
Marszałkowska 120. Oplata 3 ruble miesie-
cznie. 36632

Za 5 rs. miesięcznie udzielam lekcje muzyki,
z siebie i na mieście. Żorawia № 22, mie-
szkania 25. 37257

Zakład froebloński Marji Keller, Senatorska
№ 11. 37725

Doniesienia osobiste.

Dla braku stosunków panna (izraelitka)
młoda, przystojna, łagodnego usposobienia,
wykształcona, muzyczna, gospodarna, dość
poważna, życzyłaby w celu matrymonjalnym
poznać człowieka wykształconego, szlachetne-
go, przystojnego, z lepszym stanowiskiem, mo-
że być z Cesarstwa. Oferty wyczerpujące ze-
chęć nadsyłać: poste-restante Warszawa dla
„Porte-bonheur”, zawiadamiając w Kurje-
rze. 37553

„Energiczny”, „Kandydat 001”, „Henr...
„EN.”, „Otello”, „Mars”, „Samson” mają li-
sty. 37830

Feliks 84 ma odpowiedź na pocście od Ne-
grillon. 37738

Kawaler, brunet, lat średnich, katolik, inte-
ligentny, prowadzący interes własny, który
przynosi 3,000 rs. rocznego dochołu, poszuku-
je w celu matrymonjalnym panny od lat 20
do 26, z posagiem od 6,000 do 8,000 rs., której
dla braku czasu poszukuje drogą anonsu.—
Rzecz traktuję bardzo serio, tajemnicze zape-
wniam honorem. Oferty proszę nadsyłać War-
szawa poste-restante „Feliksowi”, za okaza-
niem kwitu. 37116

Kawaler lat 24, mający przyzwyczajenie utrzy-
mania, z powodu braku czasu pragnie po-
znac drogą anonsu pannę młodą, od lat 18 do
21, blondynkę albo szatynkę, ze średnim wy-
kształceniem, z posagiem lub bez, byleby ł-
godnego charakteru, katolickę. Łaskawe re-
fleksantki raczą nadsyłać adresy: Łozowa oka-
tarynosławskiej gub., poste-restante „Z. G.”
Rzecz traktuje się na serio. Dyskrekcja zape-
wnia się. 37397

Kawaler 25 ma list na pocście od J. W. J.
37835

List dla Białej Różki na pocście. 37794

List dla Przeznaczenia wysłany. 37746

Za okazaniem rubla 222. E. E. E. List wy-
szlany 4027.—222. E. E. E. 37784

Posady i prace

a) Poszukiwane.

Agent powaźnych domów poszukuje. Mo-
gę nabyć interes agenturowy lub przystąpić
do spółki. Oferty dokładne dla „Ajenta K.”
przyjmuje Kurjer. 37346

Angielka z Londynu (gruntownie francuski
i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 34959

Agent zdolny, zamieszkały w Moskwie, po-
szukuje reprezentacji powaźnych firm. Oferty
przyjmuje Kurjer pod: „Moskwa”. 37752.

Agent-komivojażer, w branży spirytualnej,
zdolny, który zapewnia za podwojenie się
odbiorew, poszukuje miejsca; łaskawe oferty
pod: „Spirytualja” przyjmuje Kurjer. 37733.

Buchalter poszukuje zajęcia godzinami wie-
ieczornymi. Oferty przyjmuje Kurjer: „Dla
buchaltera”. 37879

Chłopiec jest do umieszczenia w zakładzie
ślusarskim lub kowalskim, dobrze obezna-
ny. Żorawia № 34, stróż wskaże. 37771

Dwie młode osoby, z wyższym wykształce-
niem, po ukończeniu kursu buchalterji o-
raz rachunkowości handlowej, poszukują od-
powiednich posad. Oferty przyjmuje kantor
Kurjera dla: „T. E. lub W. G.” 37810

Gospodarz energiczny, samotny, który sa-
modzielnie zarządzał, poszukuje posady na
wsi zaraz lub od stycznia. Łaskawe oferty
przyjmuje Kurjer: „Gospodarzowi”. 37751

Gospodynja wiejska, doskonale obznajmio-
na z hodowlą inwentarzy i wszelkiem gos-
podarstwem kobiecym, poszukuje miejsca
przez Oddział rekomendacyjny przy kanto-
rze komisowym, Nowosenatorska 6. 37857

Inteligentna młoda osoba, praktyczna, przy-
zwyczajona, mówiąca doskonale po niemiecku,
poszukuje miejsca do towarzystwa lub zarzą-
du domem, opiekowania się dziećmi. Oferty
przyjmuje Kurjer: „Wiedeń”. 37823

Krawcowa zdolna szyje po domach prywa-
tnych. Żorawia 26, m. 9. 37875

Młodzieniec lat 16, z 4-klasowym wy-
kształceniem, władający językami: polskim,
ruskim i niemieckim poszukuje miejsca jako
praktykant w kantorze komisowo-ajenturow-
ym lub ajenturowym. Wiadomość: Ptasia
№ 6, w fabryce cukierków. 37858

Młoda osoba z zagranicy, bardzo zdolna,
młodziwy szyc w domach prywatnych. Oferty
przyjmuje Kurjer Warszawski, pod „Ha-
lina”. 37726

Osoba w średnim wieku przyjmie zarząd do-
mu lub opiekę nad dziećmi. Bracka № 11,
m. 6. 37096

Od 100 do 500 rs. wypłace za wyrobienie
posady. Oferty przyjmuje Kurjer „Posada
30”. 37828

Osoba znająca krawieczyznę, szuka miejsc do sklepu lub za panie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „M. 30.” 37754

Oficjalista fabryczny prosi o posadę w kantorze, magazyniera, ekspedjenta lub innej. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer „Fabrycznemu”. 37750

Podowita francuska poszukuje miejsca w Warszawie albo w Cesarstwie. Od godziny 11-jej do 1-jej, Bielańska № 7, mieszkania 43. 37745

Subjekt handlowy poszukuje zajęcia w handlu kolonialnym lub wódek. Złota 32, m. 10. 37795

Wykwalifikowana krawieczka, wieloletnia kierowniczka pracowni, poszukuje zajęcia całodziennego lub na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pracownia”. 37748

b) Zaofiarowana.

Bona niemka młoda, znająca szycie, potrzebna zaraz. Marszałkowska 98, fabryka rękawiczek Wiktor. 2474r

Bone niemka potrzebna na wyjazd, zaraz. Hotel Saski № 98. 37777

Bona freblówka z niemieckim lub francuskim potrzebna. Marszałkowska 151, m. 15. 37727

Bona izraelitka, freblówka, potrzebna zaraz na wyjazd do dwojga dzieci. Wiadomość: Wspólna № 20, u gospodarza domu. 37864

Bona izraelitka ze znajomością krawieczyzny potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Twarda 24, m. 3. 37660

Bona niemka młoda potrzebna. Nowy-Swiat 336, m. 7. 37831

Chłopca lub praktykanta potrzeba do kamasznika. Piekarska № 5. 37829

Do interesu ajenturowo-towarowego potrzebny jest młody człowiek dobrej kondycyi, obeznany z branżą ajenturową i władający dokładnie językiem niemieckim. Marszałkowska № 116, m. 5. 37802

Do magazynu „Louvre” potrzebne panny zdolne i uczennice. Tamże poszukuje się domu do 15,000 rs. Bracka 22, m. 7. 37883

Kucharka potrzebna uzdolniona do wszystkiego; tylko z dobrymi świadectwami i rekomendacjami przyjmowane będą. Wspólna № 11, m. 3. 37427

Korespondent zdolny w językach francuskim, niemieckim, potrzebny na kilka godzin dziennie. Oferty „Korespondent” złożyć w kantorze Kurjera. 37885

Kasjerka, posiadająca dobrą rekomendację poprzednio zajmowanego miejsca potrzebna zaraz do sklepu norymberskiego. Szczegółowe oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod „Kasjerka 15”. 37770

Łoda francuska potrzebna na stałą. Ulica Róż № 6. 37530

Mężczyzna ładnie po rusku i bez omyłek piszący potrzebny. Wiadomość w kancelarii, Długa 32. 37582

Modele męskie i kobiece znajdują zajęcia u Wartyków malarzy. Wiadomość Marszałkowska 73 (pracownia) m. 5. 37756

Potrzebny uczeń obeznany z handlem. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazami „Obeznany uczeń”. 37319

Potrzebne zdolne maszynistka i dziurkarka do koszul męskich. Warunki dobre. Wspólna 17, m. 9. 37078

Potrzebne uczennice do krawatów. Plac św. Aleksandra № 12-9. 37653

Potrzebna jest panna podręczna do bielizny. Ulica Widok № 1, m. 6. 37519

Potrzebna jest zaraz kucharka z dobrymi świadectwami, mówiąca po niemiecku. Zgłaszać się można do szwajcara, przy ulicy Królewskiej № 10. 37549

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do szycia i okryć. M. Gliniska, Nowy-Swiat № 41. 37718

Potrzebna zdolna panią do pracowni sukien do wykończania. Hoża № 13, mieszkania 18. 37788

Potrzebna panna do szycia futer każdej chwili. Leszno 18, m. 62. 37778

Potrzebny uczeń do składu wódek, obeznany pierwszeństwo. Bracka 16, 37772

Potrzebne zaraz spódniczarki zdolne, Zielna № 42, mieszka. 5. 37759

Potrzebna bona inteligentna z polskim i francuskim na wyjazd do początkujących dzieci. Zgłaszać się na Muranowska 34, do właściciela domu, między 4 a 6-tą po południu. 37749

Potrzebne są panny zupełnie zdolne do szycia i okryć. M. Gliniska, Nowy-Swiat № 41. 37718

Potrzebna niemka z szyciem. Królewska 45, m. 11. 37796

Potrzebna niemka służąca do wszystkiego. Marszałkowska 145, m. 13. 37882

Potrzebne są panny do pracowni sukien. Ulica Złota № 34, m. 26. 37859

Potrzebna francuska na prowincję. Wiadomość: Malinowska, Widok 14. 37855

Panna ujmującej powierzchowności potrzebna do restauracji na wyjazd, Biuro Komisowe, Senatorska 28. 37844

Podręczne i uczennice do krawieczyzny potrzebne zaraz. Niecała 12, mieszkania 20, lewa oficyna. 37840

Panna do kroju z kilkoletnią praktyką i świadectwami potrzebna na wyjazd do Cesarstwa. Adres: Hoża № 20, m. 6. 37837

Potrzebny jest zaraz na prowincję zdolny rysownik, młody, inteligentny, obznajmiony z rysunkiem technicznym i dobrze władający językiem rosyjskim, w roli pomocnika architektka. Bliższa wiadomość: Aleje Jerozolimskie 78-10, 1-4-jej. 37836

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Bednarska 17, m. 17. 37824

Potrzebne staniczarka zdolna i podręczna. Niecała 4, mieszkania 4. 37805

Potrzebna zaraz podręczna. Żorawia 8, mieszkania 12. 37803

Potrzebne kwiaciarki do fabryki Łukomskiego. Długa № 46, m. 50. 37799

Potrzebne zaraz na wyjazd do Rosji na dogodnych warunkach, bardzo uzdolniona i doświadczona krawieczka z systemem Głodzińskiego i również uzdolniona modystka. Wiadomość: Elekoralna 41, mieszkania 16, między 3-5. 37790

Potrzebny doktor na wieś, położoną niedaleko od Warszawy, za stałe wynagrodzenie i mieszkanie z opałem. Okolica ludna, najbliższy doktor o wieść 12. Zgłaszać się: Warecka № 9, mieszkania 1, pomiędzy godziną 9-10-tą zrana. 37808

Potrzebne podręczne spódniczarki. Plac św. Aleksandra 14, m. 6. 37889

Stróż piśmienny, żonaty, bezdzietny, z długolentymi dobrymi świadectwami i rekomendacjami, potrzebny od 1-go grudnia. Wiadomość: Marszałkowska 3. Bez rekomendacji nie zgłaszać się. 37495

Zdolny introligator do wytłaczania potrzebny zaraz do litografji Henryka Kohn, Elekoralna 3. 37854

Kupno i sprzedaż.

Amatiego skrzypce włoskie sprzedam. Uł. Chmielna 64, m. 14. 37288

Adres. Najtańszy skład towarów żelaznych, wyrobów nożowniczych, naczyń kuchennych, wyżymaczek amerykańskich „Empire”, uniwersalnych łóżek żelaznych, Gustawa Wisnowskiego, Marszałkowska № 108. 37378

A) Bardzo tania sprzedaje biżuterję złotą i srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwymi kolorowymi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, słabne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuje srebro, złoto, zamieniam na nowo. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz naprawy, złocenia, srebrzenia, wszystko wykonuję tanio, sumiennie. Orzechowski, jubiler, Nowy-Swiat № 36. 35143

A) Rotunda opsy, garnitur szesnaste, kołnierze elki, suknie jedwabne, wełniane, szal francuski, bielizna, firanki, gzymsy, lustra, formki miedziane. Nowy-Swiat 42, mieszkania 13, od 10-1-jej. 36741

A) Magazyn perski Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, poleca wielki wybór dywanów oryginalnych perskich, portjer, mebli, szlafroków i t. p. Ceny najniższe. 2242r

A) Z powodu zmiany posady sprzedaje tanio kompletne umeblowanie z 4-ch pokoi, mało używane. Kruca 10, m. 9. 37338

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalki, łózka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elekoralna 45. 36673

Bryczka na resorach potrzebna, używana przez w dobrym stanie, wygodna, półtoraczna. Wiadomość składać można w kantorze przy ulicy Senatorskiej № 19, mieszkania № 11. 37787

Beczki do kapusty sprzedam tanio. Twarda 14, m. 40. 37767

Bardzo tania do sprzedania dwa łózka machoniowe i szafka do bielizny. Złota 46-27, od 11 do 4-jej po poł. 37639

Biurko dębowe dobrej roboty rs. 25. Biuro Komisowe Ungra, Krakowsko-Przedmieście 9. 37589

Cytra koncertowa własnego wyrobu z metalicznym tonem bardzo tania do sprzedania. -A. Merchel, Piękna № 48. 37729

Chcę kupić faeton używany, w dobrym stanie parokony. Oferty Leszno 80, u stróża. 37762

Całkowite umundurowanie nie używane, dla ochotnika do sprzedania. Wiadomość: Freta 27, sklep kolonialny. 37740

Chałwa i Rachat-Lekum oraz sorbety znane cz. doborczy, fabryki J. Fuki przy ulicy Solnej № 10, można dostać we wszystkich sklepach kolonialnych i owocarniach. 2480r

Do sprzedania okrycie, suknie, matynki i kapelusze damskie.-Chmielna 8, mieszkania 6. 37826

Dwa fortepiany do sprzedania tanio. Leszno 69, mieszkania 38. 37505

Do sprzedania beczki różnego gatunku.-Ul. Chłodna 51, u bednarza. 37534

Dwa obrazy starożytne, zegar gdański do sprzedania. Nowy-Swiat 22, m. 25. 37074

Do sprzedania bilard, szafy, bufety, stoły marmurowe, girydony. Szpitalna № 5, mieszkania 1. 37816

Do sprzedania starożytny złoty damski zegarek u zegarmistrza, ulica Niecała № 10. 37869

Do sprzedania w Nowym Tattersallu, Trębacka 11: Ogier stadny kasztanowaty, Breadbane, po ogierze pełnej krwi ang. Butler, urodzony w stadzie rządowym w Gradit, od matki pół-krwi wschodnio-pruskiej. 37850

Cytra do sprzedania. Ul. Zapiełek № 1, m. 7 od godz. 12-3-jej. 37774

Do sprzedania: niedźwiadki rs. 120, palto futrzane rs. 60. Hoża 26, m. 8, zrana od 10 do 12-jej. 37791

Do sprzedania 2 i 4-osobowe karety oraz faetony, wolant używane. Nowy-Swiat № 9, Jankowski. 37834

Dorożka do sprzedania. Chłodna № 60, mieszkania 14. 37887

Do sprzedania piękny czarny stół rzeźbiorski antyk i obrazek kredką robiony. Żelazna № 72, m. 6. 37743

Fortepian zagraniczny do sprzedania. Nowy-Swiat 66, m. 14. 36492

Fortepiany, pianina kupuje, naprawy, strojenia przyjmuje. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 36095

Fortepianów, pianin naprawy gruntowne, gwarancja; strojenia przyjmuje. Nowy-Swiat 56. 35179

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję tanio. -Kruca 17, mieszkania 6. 34209

Futra dwa do sprzedania, palto oposum z bobrowym kołnierzem mało używane i palto elki damskie. Wiadomość: Nowowiełka № 15, mieszkania № 4. 37461

Frakowy garnitur prawie nowy za 15 rubli. Stare-Miasto № 2, m. 20. 37558

Fortepian do sprzedania, wynajęcia wyjątkowo tanio. Hoża 28, mieszka. 18. 37636

Fabryka powozów M. Sejdema, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolantki nowe, perelotkę ruska, bryczkę. 37703

Futra: niedźwiędzie, szopy, szynel na lat 15 i kredens dębowy do sprzedania. Nowy-Swiat 22, m. 25. 37073

Futro (bobry ameryk.), bardzo tania do sprzedania, u krawca Marciniewskiego, Podwal 10. 37874

Faetonik bardzo elegancji, paryzkiego fasonu, para chomont ang. z białym bronzem, potrzebne są konie robocze. Plac św. Aleksandra № 9. 37832

Fortepian do sprzedania krótki rs. 70.-Krochmalna № 34, m. 5. 37768

Fortepian do sprzedania krótki, czarny. Ul. Piwna 47, m. 3. 37760

Fortepian krótki półsiodmej oktawy, zagraniczny, rs. 90. Leszno 69-18. 37877

Garniturek cały kryty ze stołem, używany, gładzo tanio do sprzedania.-Chmielna 112, m. 28, do 4-jej p. p. 37622

Jest do sprzedania płaszcz nowy na jedwabiu z kołnierzem i kłapami bobrowymi oraz burki męskie nieprzemakalne. Miodowa № 14, sklep krawiecki. 37511

Jest do sprzedania bryczka, elegancji wykończona, zdalna na miasto lub na wieś, ulica Żelazna № 89. 37861

Kilkanaście sztuk broni Lankestra używanej, kilka trójłufek lepszych fabryk i osiem pudów rogów jelenich do sprzedania w składzie broni Stefana Bagińskiego, ulica Długa № 19. 36990

Koń kary (wałach), duży, pociągowy, chodzący w pojedynkę i pary, zostawiono do sprzedania. Nowy-Swiat 19. 37851

Kartofle najlepsze amerykańskie, oraz Imperial z Żółwia, korzec po rs. 1 kop. 20 z odstawą. Próby dostarczają i zamówienia przyjmują: Sklep warszawskiej olejarni, Hoża № 11; Kantor pralni, Długa № 26. 37841

Kupię używaną karetę na 4 osoby, z galerijką. Szpitalna № 5, m. 1. 37817

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohatego, Nowy-Swiat 34. 33430

Kareta dwuosobowa, prawie nowa, z czterema nowymi zapasowymi kołami i para koni bez wady do sprzedania. Mazowiecka 3, stan-gret Stanisław, do 11-jej zrana. 37834

Kupię używaną wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 36669

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.-Nowogrodzka 23, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36895

Meblowe pokrycia najroznorodniejsze kołdry, serwetki, firanki, chodniki najtańszej!-Giełżyński, Marszałkowska 137. 2143r

Mebie do sali, 3 kanapy, 6 foteli, 18 krzesel, lustra i stoły białe ze złotem, są do sprzedania. Można obejrzeć: Szpitalna № 8, m. 3.-O warunkach dowiedzieć się: Nowy-Swiat № 7, mieszkania № 32, między godz. 5 i 7 wieczór. 37397

Mebie z salonu do sprzedania. Ulica Leopoldyna 33, m. 1. 36934

Mebie z trzech pokoiów razem lub pojedynczo tanio. Leszno 49, m. 20. 37890

Mebie za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z mają dopłatą. Świętokrzyska 16, m. 13. 37871

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.-Marszałkowska 103, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 37870

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110, Długa 20, Tągszej. 37594

Mleko świeże kwarta kop. 8, śmietanka 16, zbierane 5, sprzedaje mleczarnia, Wspólna 33. 37251

Nowogrodzka 15, m. 5. Do sprzedania Numywałka, stolik do kart, materace, 37634

Otomana, garniturek gabinetowy bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 37865

Osie nowe, okute, do wozu na 600 pudów ciężaru do sprzedania. Bugaj № 5. 37747

Otomana dobrze zrobiona, włosiem wysłana, niedrogo do sprzedania. Chłodna 6, mieszkania 17. 37880

Otomana urzędowej roboty, szeroka, łożko machoniowe z materacem drucianym do sprzedania tanio. Nowy-Swiat 59, mieszkania 6. 37867

Okrycie na puchu nowe, na osobę wysoką i pełną, tanio do sprzedania. Hoża 5, mieszkania 12. 37398

Pianino czarne, krzyżowe, do sprzedania. -Nowolipie 9, m. 3. 37478

Pianino amerykańskie, płaszcz bobrowy, różną garderobę męską, lando gumowe kola, sprzedam. Nowy-Swiat 8, gdzie remiza. 36347

Poszukuje fortepianu, pianina siedmiooktawowego. Plac Aleksandra 16, m. 12. 36668

Płuszowe ślupy i gobelin tanio sprzedam. -Złota 34, m. 7. 37526

Para koni, złoto-kasztanowaty, ogier i klacz, po 4 lata, ze wsi sprowadzonych, oraz lando tanio do sprzedania. Chmielna 15. 37825

Potrzebna resorówka mocna. Żelazna 93, m. 5. 37875

Pianino nowe z moderatorem do sprzedania lub wynajęcia. Leszno 24-10. 37856

Sanki małe, pojedyncze, zaraz kupię. Horstensa 7, m. 7. 37789

Sobolowy kołnier damski sprzedaję się, Soprócz święt. Wspólna № 29, m. 11, Wejchert. 37418

Sobolowe futro mało używane sprzedam tanio. Bielańska 4, m. 13. 37543

Są do sprzedania: Książki, lampy, wanienka i t. p. Wiadomość, ulica Włodzimierska № 12, m. 3, od 9-jej do 1-jej. 37607

Sprzedam gustowny garnitur mebli, znakomitej roboty, za przystępną cenę. Mazowiecka 11, mieszkania 26. 37797

Tanio sprzedaje się umeblowanie do bawialnego pokoju we wschodnim gnieście; można nabyć częściowo. Kruca 21-5. 37277

Urządzenie sklepowe nowe, tanio do sprzedania. Żelazna № 76A. 37724

Wata! Największa fabryka waty wszelkiego rodzaju, u K. Mantey, Świętokrzyska, wprost Włodzimierskiej. 375-8

Walach kary lat 6, średniej miary, bardzo silny, wyjeżdżony pod wierzchołkami, umie chodzić w zaprzęgu w pojedyncy i w parze, do sprzedania. Erywańska 9, w kantorze remizy. Można oglądać tylko do godziny 4-jej po południu. 37266

W Lombardzie Akcyjnym, Plac Warecki № 2, są stale (od 9 do 4-jej po południu) b. tania do zbycia różne nowe i używane, złote i srebrne przedmioty, także brylanty, perły i kolorowe kamienie, korale, srebra stolowe, zegarki i t. p., przesła na własność Towarzystwa z licytacji. Ceny lombardowe. 36840

Wianki metalowe z powodu wyprzedaży watakowych, po cenie kosztu sprzedaję się. Miodowa 24, róg Długiej. 37779

Wóz parokony potrzebny w dobrym stanie. Szcześliwa № 3, róg Zielnej. 2478r

Wianki metalowe i z robionych kwiatów, bardzo piękne, poleca Alfred Orthwein, Czysa 8. 37416

Zegarek złoty damski, nie używany, sprzedam. Kosztował 36 rs. Wiadomość, Świętokrzyska 3, kawiarnia. 37847

2 tozka orzechowe nowe do sprzedania u stolarza, Hoża № 11, w drugim podwórzu. 37732

2,000 sosen i dębów sprzedam. Fol. Majdan-Rysiów, pow. lubartowski. 37308

Interesa handl. i majątk.

Dom piętrowy na Pradze, ul. Żerańska № 12, sprzedam za 6,000 rs. Daniłowiczowska № 8, m. 13. 37247

Do sprzedania handel win z obrotem rocznym rs. 40,000. Wiadomość u W-go Herca, ulica Aleksandra № 12. 36723

Do wydzierżawienia lub sprzedania za rs. 7,000 posesja obejmująca 31,500 ł. □, narożna, oparkowana murem, przy szosy wolskiej, bruk do samego podwórza, zdatna na fabrykę lub garbarnię, budynki wszystkie murowane: dom fabryczny dług. 37 ł., szer. 18 ł., 7 pokoi w amfiladzie, obejmującej dług. 60 ł., szer. 9 ł., domek osobny dla robotników 6 mieszkań, stajnia na 8 koni, śpiżnia i wozownia. Wiadomość: Grzybów № 1, w handlu kolonjalnym p. Sz. Polus, do B. Fakiel. 35696

Do sprzedania za rogatką Belwederską kolonja Sielce № 18, ziemi 373,000 □ łokci, z budynkami murowanymi i drewnianymi, w całości lub po połowie, zdatna do budowy fabryki. Komunikacja tramwajowa. Tamże sprzedaje się dom za rs. 3,500. Wiadomość: Smolna 25, mieszk. 8, o 6-ej. 37342

Do ogrodników. Za rogatkami marymonckimi, na 25 wiorcach od Warszawy, do wydzierżawienia zaraz na lat 6 ogród owocowy i warzywny, mający przestrzeń morg 7. — Blіższe szczegóły: Wspólna № 20, mieszk. 4, do 10-ej zrana i od 4 do 5-ej po poł. 37267

Do sprzedania dystrybucja lub drugi sklep spożywczy, oba połączone ze sobą. Marszałkowska № 34. 37516

Do wydzierżawienia lub sprzedania karczma, propinacja własna, z gruntem, przy dwóch szosach, 16 wiorst za rogatką grochowską. 37441

Do zbycia kolonja 17,000 łok. □ placu, z domkiem, niedrogo, 2 minuty od czerniakowskiej rogatki, w Sielach. Wiadomość: Senatorska 27, m. 27. 37827

Do ogrodnika. Do wydzierżawienia 6 wiorst od Warszawy, ziemi 12 morgów, łąka i wypas letni na dziewięć krów na trzy lata za przystępną cenę. Sosnowa 1, m. 13, do 10-ej rano. 37842

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny, do brzo procentujący, a także szynk wódek. Wiadomość: Twarda № 61, mieszk. 19, między godziną 10 a 3-ia. 37807

Do sprzedania dom narożny, 3 piętrowy, 31 okien z frontu, w miejscu handlowym, bez suterenu i facjat, z dużym podwórzem, skanalizowany z kapielami itd., budowany przez właściciela administracyjnie. Powód sprzedaży zmiana nagła w interesach rodzinnych; traktować można bez pośrednictwa. Wiadomość ul. Krucza № 29, m. 22. 37776

Egzystencja! Magazyn artykułów kurantowych, egzystujący lat 16, z wyrobioną klientelą, do sprzedania. Do kupna potrzeba rs. 2,000. Marszałkowska 116—5. 37539

Folwark wólk 15, w gubernji siedleckiej, bez serwitutów i Towarzystwa, z dobrymi budynkami, inwentarzem, zasiewami, z pięknym lasem morg 53, łąkami, stawem, ogrodem, do sprzedania. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość Długa 8, fabryka syfonów. 37595

Hotel porządnie urządzony, wraz z restauracją (sala koncertowa), do wydzierżawienia w mieście Włocławku. Wiadomość bliższa u pp. M. Maharezyk et Com., ulica Chmielna № 35. 37488

Krowiarnia z wyrobionymi gospodami oraz futro niedźwiedzie do sprzedania, Miodowa № 3. 37557

Magie sprzedam. Nowolipie № 34. 36917

Magie do sprzedania za przystępną cenę, wraz. Nowolipie 54. 37300

Na fabrykę! Posesja z zabudowaniami, za rogatką Belwederską, przy tramwaju, do sprzedania lub wydzierżawienia. Marszałkowska 116—5. 37537

Od listopada przekąski w składzie wódek do oddania. Marszałkowska 37. Tamże potrzeba chłopca, obeznanego z tą czynnością. 37753

Potrzeba 12,000 rs. na hypotekę miejską. — Wiadomość: Wspólna 28, m. 2, od 5 do 7-ej po poł. 37434

Poszukuje domu dobrego za gotówkę, w środku miasta, w cenie od 60 do 80 tysięcy rubli. Oferty dokładne przyjmuje Kurjer Warsz., pod lit. A. A. J. Pośrednictwo wyłączone. 37820

Pragnę kupić pralnię. Oferty róg Karłowickiej i Nowolipia w kiosku. 2477r

Poszukuje współczki do interesu handlowego, tylko sumiennej, z kapitałem 400 do 500 rs. Gwarancja pewna. Wspólna № 13, m. 16. 37003

Poszukuje dawno egzystującą, najpiękniejszy punkt, Nowy-Swiat, sprzedam. Oferty sub „Remiza” przyjmuje Kurjer. 36344

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowa Praga, ulica Strzelecka № 7. 36962

Sklep spożywczy, istniejący od lat osiemnastu, z powodu objęcia posady jest do sprzedania tania. Ulica Olszowa № 8, Praga. Wiadomość na miejscu. 37428

Sklep kolonialno-dystrybucyjno-spożywczy przy ul. Marszałkowskiej sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość: Chmielna 47, w sklepie Stanisławskiej. 37758

Sklep dystrybucyjno-spożywczy przy ulicy Spryncepalnej z obrotem rocznym 10,000 rs. do sprzedania za 700 rs. Wiadomość codziennie 4—5-ej. Bednarska 27, mieszk. 4. 37737

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od kilkanastu lat, do sprzedania. Marszałkowska 69. 2479r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący lat 40, w dobrym punkcie, sprzedam. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 2476r

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość na miejscu Świętokrzyska 28. 37843

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Żelazna 72. 37872

Skład węgla z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Tamka 14. 37721

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości żony; procentuje dobrze, oddam za 170 rs. Wiadomość: ulica Browarna № 21, w pralni. 37891

Sklepek spożywczy do sprzedania. Ul. Śliska № 43. 37522

Sklep spożywczy, egzystujący od lat 15, do sprzedania. Hoża 19, róg Kruczej. 37238

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 14. 37825

Sklep do wynajęcia każdego czasu, w targu, odpowiedni na skład wędlin, mączny, galanteryjny. Plac Witkowskiego № 5. 37568

Sprzedam jatkę z mieszkaniem, komorne stiano. Wiadomość: Wielka róg Śliskiej № 45, sklep maki. 37602

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ulica Żórawia № 4, m. 12. 37523

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna № 47. 37513

W Szczywnicy willa murowana nowa o 20 pokojach, z restauracją, ogrodem, budynkami gospodarskimi, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu, u właścicieli Biernackiej. 36733

W Krakowie poszukuje się współnika lub współniczki do bardzo korzystnego interesu. Kapitał potrzebny 1,000 do 1,500 rs. Wiadomość Krucza 36, m. 1, od 1-ej do 3-ej po południu. 37761

Zakład felcerski, egzystujący od roku 1862 do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 48, stróż wskaże. 37605

3,500 rubli potrzeba na pierwszy numer domu do Towarzystwie. Oferty „W. 20” Kurjer. 37815

16,000 rubli potrzebna na 1-szy numer hydropetki po Towarzystwie małych mieszkań do w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty składać: Kurjer Warszawski pod literami F. L. 37554

28,000 łokci placu do sprzedania każdego czasu, ulica Dobra. Wiadomość: Elekoralna 23, m. 1, do 9-ej zrana, od 3—5-ej i od 8-ej w. 37200

Lokale.

Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, wy, Trębka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Zalatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 33431

Zakład przewozowy Henryka Fruchtmanna przeniesiony na ulicę Przechodnią № 4, (Żabia 3), przyjmuje najtaniej opakowania mebli oraz przewóz rzeczy na specjalnych wozach. 35815

5 pokoi, 2-e piętro, front lub całe piętro: 8 pokoi, 3 wejścia, na mieszkanie prywatne, pracownię, skład hurtowy. Rymarska 14. 37757

Część sklepu poszukuje na sprzedaż krawatów. Oferty przyjmuje Kurjer Warszaw. „Ożesz.” 37744

Do wynajęcia, Topiel 8, wprost ogrodu cyklistów, po dwa pokoje z kuchniemi, suterena o 7-u oknach, na przemysł lub warsztat. 37731

Do osoby pojedynczej lub małżeństwa bezdzietnego mieszkanie za kilka godzin usługi. Królewska 49, mieszkania 27, od 4 do 6-ej. 37677

Do wynajęcia zaraz: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygodka, zlew, wodociąg, 2 wejścia, 25 miesięcznie. Mazowiecka 11, mieszkania 28. 37798

Dwa pokoje umeblowane, z usługą i samowarem Jerolimowska 84, m. 15. 37849

Dla kawalera każdego czasu, może być dogodna dla doktora lub adwokata, przy ulicy Twardej pod № 24, w domu frontowym, na 2-m piętrze salon z balkonem, pokój na gabinet i przedpokój, lokal ten może być pojedynczo wynajęty. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu. 37509

Lokal parterowy, 6 pokoi, zaraz do wynajęcia. Wysoka-Smolna 22. 37736

Mazowiecka 11—10. Do najęcia pokój, dwa, meble, życie, usługa. 37793

Mieszkanie składające się z 6-ciu pokoi, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia. Graniczna 10. 37105

Pokoik osobny, z całodziennym utrzymaniem, fortepianem, jest do wynajęcia, od listopada, dla kształcącej się pani. Ulica Aleksandra 10, m. № 4. 37728

Poszukuje od Nowego Roku 2—3 pokoi z kuchnią, w okolicy Chłodnej Żelaznej. Adres: Wolska 10, m. 18. 37876

Pomieszczenie dla pani, może być z całodziennym utrzymaniem i muzyką. Mokotowska 52, m. 9, od 10 do 2-ej. 37821

Pokój do wynajęcia, z meblami, opałem, usługą i samowarem. Wiadomość: hotel Saski № 131. 37809

Pokój z życiem, do odnawiania zaraz. Ulica Warecka 15—6. 37868

Potrzebne dwa pokoje z kuchnią lub bez, można bez mebli. Oferty składać: Żyła № 28, mieszkania 9. 37766

Pokój słoneczny, duży, frontowy, usługa rs. 14. Chmielna 70—4. 37833

Pokój ładny, do wynajęcia, przy familji, tania. Chmielna 110, m. 11. 37814

Pokój umeblowany, do wynajęcia na listopad—parter. Chmielna 64—1. 37790

Pokój, Nowy-Swiat № 54, m. 27, z całodziennym utrzymaniem lub bez. 37781

Pokój z meblami do najęcia. Ulica Wiejska № 3, m. 8. 37783

Pokój elegancko umeblowany przy rodzinie, z obiadem. Hortensja 5—7. 37785

Pokój suchy, ciepły, dla niemłodego mężczyzny. Marszałkowska 91, m. 33. 37786

Poszukuje pokoju wygodnego, umeblowanego, niedaleko Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wygodny.” 37792

Potrzebne 2, 3 pokoje z kuchnią, w środku miasta. Twarda 20, m. 3. 37536

Przy znacznej rodzinie, w bliźkości placu Teatralnego pomieszczenia poszukuje sierota. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Sierota.” 37602

Przy familji pokój z umeblowaniem i usługą, dla przywoitych osób. Świętokrzyska № 3, m. 9. 37595

Różne lokale fabryczne, z parą, do wynajęcia w każdym czasie. Grzybowska 55. 36945

Salonik z sypialnym, umeblowany, zaraz, Sibiurko machoniowie sprzedam. Widok 23, mieszkania 1. 37735

Salon elegancki, gabinet, od frontu, parter. Nowogrodzka 9, m. 2. 37801

Smolna № 19, m. 10. Pokój oddzielny lub pomieszczenie dla panny lub inteligentnej kobiety, z całodziennym utrzymaniem. 37273

Zaraz do wynajęcia pokój, umeblowany, z usługą. Chmielna 20, m. 3. 37852

Zaraz dwa pokoje, przedpokój i kuchnia do odstąpienia. Erywańska 14, m. 8. 37775

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia 5 pokoi, Zelegancko umeblowanych, przedpokój, kuchnia. Oferty przyjmuje Kurjer „W. S.” 37331

Za rs. 26 miesięcznie osobny pokój z całonocnym porządkiem utrzymaniem. Tamże lekcie języka francuskiego i muzyki na własnym fortepianie. Chmielna 36, mieszkania 1. 37616

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 37597

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Koźłowskiego, Rymarska № 7. 33433

A. Magazyn towarów bławatnych M. Szyzka, Żelazna Brama № 1, otrzymał na sezon obecnym wielki wybór towarów fantazyjnych na suknie, materje i wełny na pokrycia szub, futer, korty, chevioty angielskie na kostjomy, flanele, barchany różnokolorowe, plusze i barchany, sprzedaje po cenach niskich. 37612

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość i czas dłuższy lub kurację. Udziela porad i przyjmuje zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 36496

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy, (plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), sprzedaje tanio następujące towary przemysłowe krajowe:

B. Wyroby pończosznicze, rękawicznicze, szewskie.

B. Wyroby blacharskie, stolarskie, nożownicze, szrotkarskie.

B. Wszelkie ręczne kobiece robotki i galanterje.

B. Statki i naczynia kuchenne.

B. Owoce i jarzyny suszone, oraz jagody, na nalewki. 37853

J. Cybulski, art. dram., udziela informacji sceniczných i charakteryzuje w teatrach amator., oraz posiada bibliotekę teatralną. Krzywe-Koło № 16, m. 12. 2444

Kapelusze ubieram gustownie od kop. 30, także robię i mufki. Krucza 17, mieszkania 9. 37804

Kapelusze nberam gustownie od 30 kop., odświeżam welony krepowe. Mokotowska 57, mieszkania 12. — Obiady na świeżem maśle tamże. 37769

Kapelusze przyjmuje do ubierania. Pańska № 10, m. 34. 37773

Kapelusze ubierają się od 50 kop. Senatorska № 8, w fabryce kwiatów. Tamże potrzebne podręczne i uczennice. 37600

Lekcje artystycznego haftu białego udzielam, obstalunki przyjmuję. Wspólna 44, mieszkania 6. 37421

Obiady prywatne na naturalnem, świeżem masle—w domu i na miasto, od 30 kop. Smolna 23, m. 2. 36930

Obiady prywatne na miasto, dobre i niedrogie. Hoża 21—6. 37404

Obiady prywatne, smaczne i zdrowe, na świeżem masle, od 30 kop. Chmielna № 19, mieszkania 3. 37813

Obiady po 20 kop. na świeżem masle, kawa, herbata, smaczne ciasto. Świętokrzyska № 3, Kawiarnia. 37846

Obiady 50-kopiejkowe, drób, zwierzyna na świeżem masle, od 4—7-ej. Smolna 19, mieszkania 1. 37755

Poszukuje się obiadów w prywatnym domu w okolicach placu Teatralnego. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Obiad O. M.” 37573

Pracownia sukien, okryć, futer, podług fasonów paryskich M. Enderlin, Senatorska, róg placu Resursy Kupieckiej № 32, m. 8. 37674

Prywatne obiady w domu i na miasto. Wspólna 42—17. 37839

Panna pracująca w pierwszorzędnym magazynie, przyjmuje do ubierania kapelusze i czapeczki dziecinne. Zastać można od 1-ej do 3-ej. Marszałkowska 119, mieszk. 12. Helena. Stróż wskaże. 37886

Peperator mydło roślinne do wywabiania wszelkich plam, poleca się zakładom reparacyjnym, krawieckim, oraz pralniom chemicznym. Skład główny u Konarskiego i S-ki: Bracka 22. Handlującym rabat. 36724

Suknie, okrycia, salopy odrabia podług ostatnich żurnali Gartkiewicz. Marszałkowska 91. Ceny przystępne. 36846

Siodła damskie i męskie, oraz wszelkiego srodzaju uprząże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie. Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 37881

Wytlaczalnia deseni na zniszczonych akwarelami, pluszach i utrechcie Jana Kwiatkowskiego. Chmielna 28. 37865

W lombardzie akcyjnym Krakow-Przedm. № 70, tania do sprzedania: 3 sznurki pereł, zegarki, srebro stołowe na 12 osób nowe, harmonja, flet fabryki paryzkiej, skrzypce, gitara, szkatulka duża grająca 8 sztuk, busola fabryki Gerlachia i łańcuch mierniczy. Płaszcz zimowy petersburski z szarego sukna dla oficera, lub też studenta uniwersytetu. 37734

Wzrost szewcki Teodora Centnerszwa, Orła 10, znacznie powiększony, obuwie gotowe. 37356

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadok do pior stalowych „Copernicus,” z oddziałem pod zarządkiem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 37016

III Marszałkowska. „Exciccor” niezbrzydny środek dla każdej budowl, fabryk, obywateli miejskich, wiejskich. Broszurki bezpłatnie.—Ritter, Warszawa. 29139